Nr. 57. Niedziela, 10 Marca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Romana Zdańskiego, auskultantem sądowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

Akt zrzeczenia się przez króla Milana korony na rzecz swojego małoletniego syna i ustanowienia regencyi z p. Risticzem na czele, wywarł w całej Europie głębokie wrażenie. Nie z samego tytułu sąsiedztwa lecz głównie z powodu owego stosunku, jakie młode królestwo starało się utrzymywać z pogranicznem potężnem mocarstwem, stosunku, który w miarę rozwoju oddziaływał błogo na polityczne i cywilizacyjne życie Serbii, a Austryi przysparzał jednego więcej przyjaciela, wywołały też ostatnie niespodziane wypadki sensacyę w Wiedniu i Peszcie. Nie da się zaprzeczyć, iż pierwsze wrażenie nie było miłem a tu i owdzie budziło się nawet uczucie pewnego zaniepokojenia i obawy o przyszłość. Wrażenie takie trwało jednak tylko chwilę, wnet bowiem nadeszły z Belgradu wiadomości, które nie pozwalały powątpiewać, iż zaszła tam tylko zmiana osób, nie zaś systemu i kierunku politycznego. Myśl tę wypowiadają prawie jednogłośnie wszystkie poważniejsze dzienniki wiedeńskie, zaznaczając przytem, iż w oceinaniu przekonań politycznych i aspiracyj p. Risticza, który od chwili abdykacyi króla Milana stał się faktycznym władcą Serbii, zachodzi pewne nieporozumienie. P. Risticz raz już był za czasu małoletności księcia Milana regentem a z zadania tego wywiązał się lojalnie i szczęśliwie, można przeto i obecnie także przypuścić, iż gdy ma wykonywać władzę królewską, porzuci dotychczasowe partyjne stanowisko, stanie po nad stronnictwami i kierować będzie sprawami Serbii w duchu tego, który z całem zaufaniem poruczył mu tak wielkiej doniosłości misyę. Niepodobna nawet przypuścić, aby król Milan zdecydował się na powołanie p. Risticza bez poprzedniego upewnienia się, iż zostanie dochowanem i spełnionem życzenie wypowiedziane w manifeście abdykacyjnym. Zstępujący z tronu władca obwieszczając ludowi, iż starał się przedewszystkiem pozyskać przyjaźń i poparcie tych Mocarstw, które głównie stoją na straży traktatu berlińskiego i pokoju europejskiego, wypowiedział przekonanie, że regencya będzie prowadzić dalej i rozwijać jego dzieło i kierować się na polu polityki zagranicznej zasadami poręczającemi pokój wewnętrzny i porządek na półwyspie Bałkańskim, oraz utrzymanie tych korzyści, które zdobył król Milan z pomocą życzliwej mu Europy. Król kładąc wreszcie nacisk na to, że regencya będzie spoczywać w ręku wypróbowanych patryotów i mądrych mężów stanu, bierze poniekąd odpowiedzialność za wszystkie jej czynności na przyszłość.

Proklamacya regencyi wreszcie rozwiewa ostatnią wątpliwość pod względem przyszłego kierunku politycznego p. Risticza i jego towarzyszy. Przyjmuje ona w całości testament Milana i oświadcza uroczyście, iż odtąd regenci nie należą już do żadnego stronnictwa.

Rada Państwa.

(CCCII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 7 marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nie ma p. Prezesa gabinetu i Ministra obrony krajowej.

Poseł Kowalski zapytuje przewodniczącego komisyi legitymacyjnej, dlaczego nie wniosła dotychczas do Izby sprawozdań o wyborach pp. Stadnickiego i Potockiego.

Przewodniczący komisyi legitymacyjnej, poseł Sahn, odpowiada, że niejednokrotnie wzywał referentów komisyi, by zdali sprawę z tych wyborów, ci jednak oświadczają, iż nie mają jeszcze rezultatów zarządzonych dochodzeń urzędowych co do faktów przywiedzionych w protestach.

Poseł Witezicz uprasza przewodniczącego komisyi legitymacyjnej, aby przyspieszył obrady komisyjne nad wyborem p. Franceschiego.

Prezes oznajmia, że wielu posłów z pomiędzy tych, którzy zapisali się do głosu w szczegółowych rozprawach budżetowych, zapisało się i za pozycyą tą lub ową i przeciw niej. Uprasza przeto tych, którym wydarzyło się takie nieszczęście (*wesołość*), aby w biurze prezydyalnem oświadczyli się, czy chcą być zapisani *za* czy *przeciw*, gdyż inaczej zupełnie ich ze spisu wykreśli. (*Ponowna wesołość*)

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Bez dyskusyi zatwierdzono wybory pp. Ebenhocha, Kostowitza, Karola Lewakowskiego i Lipperta.

Z kolei porządku dziennego idzie sprawozdanie komisyi *de immunitate* o prośbie sądu wiedeńskiego o przyzwolenie na wytoczenie posłowi Verganiemu procesu o obrazę czci wiedeńskiej rady miejskiej, popełnioną przez oddrukowanie w dzienniku swym obelżywych listów niejakiego Weinera, — Komisya wnosi przychylić się do prośby.

Poseł Lueger wywodzi, że Vergani nie dopuścił się obrazy, bo drukował owe listy bez chęci obrażenia. Najwyższy Trybunał orzekł wprawdzie niejednokrotnie, że kto obelgę rozpowszechnia, staje się jej winnym, choćby nie miał intencyi złej; ale orzeczenia te są w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem, co w ogóle orzeczeniom najwyższego Trybunału nieraz się zdarza. (Prezes przyzywa mowcę za obrazę najwyższego Trybunału do porządku). Przyjmuję — powiada mowca — cenzurę tę w pokorze (*wesołość*), ale wszakże ja tylko krytykuję, a krytyka jest dozwoloną, zwłaszcza tu, bo nie najwyższy Trybunał jest prawodawcą, lecz my. (*Brawa z galeryi*). Gdyby wszelkie rozpowszechnianie obelgi było czynem karygodnym, musiałyby ulegać karze dzienniki, podające sprawozdania z Izby sądowej, a nawet sam sędzia, który słowa obelżywe musi powtarzać. W procesie, o który tu chodzi, tendencya jest po prostu ta, że się chce prześladować antisemitę; a wszakże tu w Izbie każde przekonanie polityczne szanować trzeba, bo co dziś jednemu, to jutro innemu posłowi z innego stronnictwa zdarzyć się może. Mowca zaleca odrzucić wniosek komisyi.

Poseł Türk powiada, że Izba zwykła wprawdzie wychodzić w sprawach podobnych z tej zasady, iż trzeba pozostawić sądowi orzeczenie, ażali rzeczywiście zachodzi istota występku, czy nie, i stosowne do tego wymierzenie sprawiedliwości; ale doświadczenie uczy, że zasada ta w praktyce bywa niebezpieczna, bo n. p. nad niepospolicie surowym wyrokiem na byłego posła Schönerera cała myśląca publiczność potrząsa głowami. Zresztą, gdziekolwiek zachodzą pozory, że oskarżenie wytoczone jest ze względów politycznych, Izba zawsze powinna odmawiać ekstradycyi posła. W sprawie posła Verganiego, jeśli Izba go wyda, można pocieszać się tem przynajmniej, że stanie przed sądem przysięgłych, który nie ulegnie wpływom, jakie przed zwykłym sądem sprowadziły ów wyrok na Schönerera. Mowca rozwodzi się jeszcze o sprawie Schönerera po zapadłym wyroku, przedstawiając, jak zapobiegano ułaskawieniu jego, gdy tymczasem pewnemu profesorowi z Berna, skazanemu za pospolite oszustwo, otworzono drogę łaski i przywrócono stopień doktorski i profesurę. Oświadcza, że będzie głosował przeciw ekstradycyi.

Sprawozdawca komisyi pos. Hirsch z aktów doszedł do mniemania, że nie chodzi tu o proces politycznie zabarwiony ani tendencyjny. Wszystkim stronom interesowanym powinno zależeć na wyjaśnieniu tej

---

9)

Czaradá.

Opowiadanie malarza.

Przez

Wincentego hr. Łosia.

V.

(Ciąg dalszy).

Hrabia odpoczął i tak dalej mówił:

— Legendzie tej w pomoc przychodzą rzeczywiście tak pod Czaradą, jak pod Debeczynem, istniejące wielkie lochy pod ziemne. Gdy później część zamku w Czaradzie zawaliła się, ślepo uwierzono, iż to nastąpiło wskutek podkopań Debeczograda. Odtąd jednak Ilniccy nie mieszkali w Czaradzie i usadowili się nieco niżej w centrum swych włości, które, syn uszły z życiem, nabył za złoto Debeczogradom przez ojca zrabowane i w lasach Czarady przechowywane.

Dopiero w połowie siedmnastego wieku, wojewoda Ilnicki, opustoszały zamek odnowił i zjeżdżał doń nieraz na łowy jesienne. Wtedy w około zamku założył zwierzyniec, w którym miał się znajdować rzeczywiście oswojony olbrzymi kozioł, biorący na rogi nieznanych sobie ludzi. — A król Jan Kazimierz, powracający ze Szląska w r. 1656, bawił w Czaradzie, jak tego dowodzi napis na lewej baszcie, któryś pan widział.

— Wszystkie więc baśnie mojego żyda — zawołałem zainteresowany historyą Czarady — mają swoje prawdziwe historyczne źródło?

— Jak pan widzisz — rzekł hrabia i dalej ciągnął. — Sądzić wypada, że te góry w owych czasach były mniej dzikie, niż są dzisiaj. Dowodzą tego w tym kącie gęściejsze, niż gdziekolwiek indziej w Polsce, zamki magnatów. Masz pan Nawojowę, Duklę, Żmigrod i tyle, tyle innych, których dziś sterczą tylko ruiny. Ale do rzeczy! Kasztelan Ilnicki za Stanisława Augusta stracił całą fortunę w Warszawie, rozprzedał lepsze folwarki i zostawił tylko Czaradę z lasami i osadami, której naturalnie nikt kupić nie chciał. Ojciec mój zginął w kampanii 1812 roku i zostawił mi jako całe dziedzictwo zniszczoną Czaradę, do której odrestaurowania się wziąłem. Rodzina Debeczogradów podupadła podobnie i została tylko przy Debeczynie ogołoconym ze swych żyznych przyległości. Trudne przechodziłem tu zapasy z życiem, na których zeszła mi cała młodość i w opowieści pańskiego żyda ze Żmigrodu i to jest prawdą, że Ilnicki bronił się w swym zamku przed komornikami i sekwestrami... Tak broniąc się i pracując, wyprowadziłem interesa i zakończyłem odwieczny spór Ilnickich i Debeczogradów, żeniąc się z moją żoną....

Tu wskazał na starą hrabinę, która uśmiechnęła się łagodnie, a starzec dalej mówił:

— Ale tu nowa zaczyna się historya. Wysokonosząca się w Węgrzech rodzina Debeczogradów, nie chciała mi dać swej córy, pamiętniejsza odemnie dawnych zatargów. Wtedy odszukałem w Galicyi krewnego mojego po żonie, kasztelana, człowieka bogatego i bezdzietnego. Ten obiecał zapisać cały majątek memu synowi, jeżlibym go miał. Debeczogradowie przystali. Ożeniłem się. Ale syn nie przychodził długo, tak długo, iż gdy wreszcie po ośmiu latach małżeństwa, nadszedł, nieszczęście chciało, że tego samego dnia umarł mój krewny, zapisując cały swój majątek innym.

Młody hrabia się zaśmiał i zawołał, kończąc za ojca,

— I mój brak pośpiechu w przyjściu na świat, był powodem niezliczonych gniewów w rodzinie, które zatruły memu ojcu życie.

Starzec się uśmiechnął i dodał:

— Później spadły sukcesye na moją żonę, wypracowały się Debeczyn i Czaradá, i jakoś się egzystowało. Marta wniosła dobra leżące przy Debeczynie, które dziś stanowią jedynie dochód, bo jak pan się domyślasz, ta Czaradá, która będzie mieć wartość milionów z dniem przeprowadzenia kolei Węgiersko-Galicyjskiej, o której już mówią, nie daje dzisiaj na kawałek chleba.

Starzec urwał, a po chwili westchnął jeszcze.

— Ja już się tego nie doczekam, ale syn mój oceni zasługi ojca, jakie położył dla Ilnickich w utrzymaniu się przy Czaradzie. — Dziś górale ścinają niebotyczne sosny, gdy się barykadują przed egzekucyą, ale wkrótce będą się one setkami z łoskotem spuszczać z tych gór, aby zatrzymać się dopiero pod szynami kolei żelaznej.

Hrabia skończył. Nastąpiło milczenie.

Ja rozmyślałem nad tem, że w opowiadaniu hrabiego nie znalazłem wytłómaczenia piosnki Jaruchy, jednakże nie spytałem o nią — jakkolwiek mnie język swędził.

Nie mówiono nic o mym „obozie cygańskim", przypuszczałem więc, że mi i o Jarusze mówić nie wypadało.

W milczeniu siedzieliśmy na zamkowej werandzie i popijali wino z winnic Debeczyna, które młody hrabia w kieliszki nalewał.

A był on wesół dnia tego, jak nigdy.

Szczęściem też jaśniało oblicze Marty, uśmiechającej się czule do męża, to głaszczącej po główce, swego czteroletniego synka.

Dobrze i błogo mi było między tymi ludźmi i uważałem ich za największy skarb, jaki mi dał mój obraz.

Młody hrabia dawał mi ciągłe dowody prawdziwej przyjaźni, opartej na uczuciu sympatyi, którą zawdzięczałem sztuce.

Księżyc wznosił się do góry i srebrzył dachy Czarady, a my przeciągaliśmy wieczorną pogawędkę, śmiejąc się i dyskutując.

Po skwarnym dniu, dziwnie świeże powietrze wiało od gór przykrytych sosnami i świerkami i orzeźwiało nasze ciała i umysły.

Zdawało się, że wieje chłód od pokrytych śniegiem szczytów Beskidów.

Błogo było, jak nigdy.

Jakiś spokój właściwy gorącym dniom, udzielił się i nam i rozkołysał nas wszystkich do marzeń i przyjemnego uczucia szczęścia.

Godziny upływały, księżyc się wznosił, a nikt z nas nie pytał o porę.

Wtem jakiś niezwykły i niewyraźny hałas doleciał nas od strony głównej drogi.

ciemnej sprawy listów Weinera, który wyparł się autorstwa i już dla tego Izba zechce przyjąć wniosek komisyi.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisyi 91 głosami przeciw 34 głosom. Przeciw ekstradycyi głosowali posłowie klubu Lichtensteina, kilku Czechów, Niemcy narodowcy i skrajna lewica z wyjątkiem pos. Kronawettera, który o to wykrzykami nagabywany przez bliższych kolegów, odwrócił się do nich, wołając: Jako urzędnik gminy, tak haniebnie zaczepionej, muszę głosować za procesem. (*Sykanie i wykrzyki* ze skrajnej lewicy; *huczne brawa* z lewicy zjednoczonej.)

Następuje dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy o kasach brackich.

Paragraf 1szy stanowi, że ustawa obejmuje kasy brackie teraźniejsze i przyszłe, ufundowane na przepisach powszechnej ustawy górniczej; że reguluje wsparcia, jakich kasy te udzielać powinny i że wsparcia te są: zapomogi w chorobie lub na pogrzeb i prowizye dla górników uniezdatnionych do pracy (inwalidów) lub wdów i sierót po górnikach. — Paragraf 2gi przepisuje, że dla zapomóg tych każda kasa bracka powinna mieć osobną kasę asekuracyjną na chorobę i osobną prowizyjną z osobną też rachunkowością dla każdej kasy. — Paragraf 3ci mówi, że zapomogi w chorobie i na pogrzeb powinny być tak wielkie, jak dla innych robotników przepisuje ustawa asekuracyjna na chorobę z r. 1888.

Te paragrafy uchwalono bez dyskusyi; oświadczył tylko pos. Bärnreither, że lewica głosować będzie za całą ustawą, jeżeli Izba przyjmie wszystkie poprawki, które wniesie pos. Deym.

Paragraf 4ty stanowi, że prowizya górnika uniezdatnionego powinna wynosić co najmniej 100 zł. na rok.

Pos. Deym wnosi poprawkę, że prowizya powinna wynosić dla każdego mężczyzny co najmniej 100, dla kobiety 50 zł. na rok.

Sprawozdawca pos. Biliński zgadza się na poprawkę.

Izba uchwala §. 4ty z poprawką Deyma.

Bez dyskusyi uchwalono §. 5ty, który ustanawia prowizye dla wdów (co najmniej $^{1}/_{2}$ prowizyi zmarłego męża), dla dzieci bez ojca (co najmniej $^{1}/_{6}$ prowizyi ojca dla każdego dziecka) i dla dzieci bez ojca i matki (co najmniej po $^{1}/_{3}$ prowizyi ojca); §. 6ty, który wyklucza samokalectwo z pod prawa do prowizyi, ale nie wyklucza pozostałych po samobójcach; oraz następne aż do włącznie §. 13.

Przy paragrafach 14 i 15 zabrał głos dep. Baernreiter, stawiając stylistyczną poprawkę, którą też przyjęto wraz z następnym paragrafem 16.

Przy §. 17, który postanawia, iż przewodniczącym w Wydziale kas ma byś właściciel kopalni, a jeśli właścicieli jest kilku, to jednego z nich wybiera wydział przewodniczącym, stawia Kronawetter poprawkę, iż przewodniczącego i jego zastępcę zawsze ma wybierać Wydział.

Tu zabrał głos p. Minister rolnictwa hr. Falkenheym i tak przemówił:

Przeciw wnioskowi tylko co uczynionemu chciałbym przemówić i podnieść, że polega on na przypuszczeniach, które według mego przekonania są całkiem bezpodstawne. P. poseł mniema — jakkolwiek całkiem co innego zawiera ustawa — że robotnicy przyczyniają się do kas największą kwotą, to jest w wysokości dwóch trzecich. Tak nie jest. Właściciel kopalni musi do kasy złożyć taką samą kwotę, jaką składają robotnicy, i właśnie ta okoliczność, łącznie ze stanowiskiem, które podniósł nawet sam p. poseł, daje mu pewne prawo do kierownictwa kasą, którą nietylko ma złożyć, ale nad którą obowiązany jest także czuwać i prowadzić rachunki. Jeżeli ktoś szuka analogii z ustawą zawierającą postanowienie co do wypadków i jeżeli ktoś powie, że w tamtej ustawie niema takiego postanowienia, to analogia co do tych dwóch ustaw jest w ogóle niemożliwą, albowiem kasy gwareckie są kasami gwareckiemi dla kopalń a kasy asekuracyjne na wypadek nieszczęść, nie należą do rzędu kopalń. Są to dwie tak różne sprawy, że porównania czynić nie można. Jeżeli szanowny p. deputowany mniema, że przez to, iż właściciel kopalni dzierżyć będzie przewodnictwo, zakradnie się gospodarka protekcyjna, to ja mniemam znowu, że właśnie na wypadek, gdyby właściciel kopalni nie był przewodniczącym kas i gdyby mógł głosować, naówczas w nierównie wyższym stopniu mogłaby się zakraść gospodarka protekcyjna, albowiem socyalne stanowisko właściciela, które windykuje dla niego nawet sam p. deputowany, nie zatraca się przez to, iż nie jest przewodniczącym; stanowisko to socyalne pozostanie takie same, jeżeli w ogóle zasiadać będzie w wydziale, czego znowu niepodobna mu odmówić, albowiem płacić będzie połowę wkładek; zasiadając w wydziale, będzie miał taki sam wpływ, jak gdyby był przewodniczącym.

Zresztą prosiłbym panów o zaniechanie sprowadzania wszystkiego i przy każdej okazyi do protekcyi tudzież o zaniechanie twierdzenia, że biedni robotnicy są gnębieni przez bogatych właścicieli.

Mogę zapewnić, że panowie, gdyby zechieli sobie zadać pracy i poinformować się nieco dokładniej o stosunkach kas gwareckich, nie znaleźliby tam takiej gospodarki i przekonaliby się, że robotnicy nie podniosą z całą pewnością zarzutu przeciw temu, jeżeli właściciel jak dotychczas tak i nadal będzie stał na czele tych kas. Owa gospodarka protekcyjna, do której p. deputowany ciągle powraca, być może, praktykuje się gdzie indziej, a mianowicie może tam, gdzie szanowny p. deputowany ma sposobność bliżej się przypatrzeć. Nie wiem tego, ale w kasach gwareckich protekcya była dotychczas rzeczą nie możliwą i w ogóle nie można twierdzić, ażeby w nich prowadzono taką gospodarkę. Mogą tu i owdzie zachodzić luźne wypadki, że ktoś jest protegowany, ale temu nie zapobieże żadna ustawa.

Jeżeli p. deputowany twierdzi dalej, że ustawa ma nadać tylko pozorną autonomię, która pozostanie na papierze, to tem twierdzeniem zbija sam poprzednie swoje twierdzenie w którem powiedział, że sama ustawa wskazuje właściciela, jako tego, w którego rękach spoczywać ma przewodnictwo. Zaiste, ustawa nie chce pozorów, lecz uważa jasno to, czego chce. Upraszam tedy o przyjęcie paragrafu według przedłożenia.

Po przemówieniu deput. dr. Bilińskiego przeciw wnioskowi dra Kronawettera, przyjęto ten paragraf bez zmiany.

Następnie paragrafy od 18 aż do 29 przyjęto bez zmiany, poprawka bowiem dep. hr. Deyna, uczyniona do paragrafu 21 nie utrzymała się.

Za zgodą referenta uchwaliła Izba alineę 3 §. 29, traktującą o gospodarce finansowej kas gwareckich, w stylizacyi proponowanej przez dr. Baernreithera, poczem bez zmiany przyjęła §§. 30 - 36. Dłuższą dyskusye wywołały §§. 37 - 41. Co do tych §§. dep. dr. Baernreither i dr. Kronawetter wnieśli zaraz poprawki, z których po przemówieniu ref. dr. Bilińskiego utrzymały się tylko poprawki dep. Baernreithera uczynione do alinei 1 §. 37 i do §§. 40 i 41.

Dalsze paragrafy aż do § 45 włącznie przyjęto bez rozprawy. Natomiast § 46ty przyjęto według stylizacyi proponowanej przez dep. dr. Baerenreithera; zawiera on postanowienie, że członkowie zarządów kas gwareckich, odciągający się od spełnienia poleceń wydanych im przez władzę górniczą, mogą być karani grzywną do wysokości 100 zł., a w razie, gdyby taka grzywna nie mogła być od nich ściągniętą, naówczas władza polityczna, zawiadomiona przez władzę górniczą, może tę grzywnę zamienić na areszt do 14 dni.

Przy § 49 (klauzula wykonawcza) zabrał głos dep. dr. hr. Piniński i domagał się przyjęcia dodatkowego paragrafu, zawierającego postanowienie, że kasy gwareckie galicyjskich kopalń naftowych podlegają postanowieniom niniejszej ustawy.

Wniosek hr. Pinińskiego został przyjęty, poczem przewodniczący udzielił *ex post* nagany dep. Türkowi za wyrażenie pewne, gdy traktowano sprawę byłego dep. Schönerera.

Następne posiedzenie w piątek.

Z Warszawy.

(Utrudnienia w pasie granicznym. — Pomnik cara Aleksandra. — Kolej z Radomia do Warszawy. — Szach perski).

Komory pruskie od strony Sosnowca wydały rozporządzenie, aby kartki przejazdowe, czyli t. zw. połpaski, wydawane mieszkańcom pogranicznym, posiadały wizy konsulatu pruskiego. W odpowiedzi na to naczelnik żandarmeryi w Sosnowcu oświadczył, iż pruskich poddanych z pogranicza będzie przepuszczał tylko za kartkami z wizą konsula. Wydało to odrazu pożądany skutek. Zagrożeni utrudnionym przejazdem mieszkańcy pogranicza Szląska pruskiego zwrócili się do swej władzy z prośbą o cofnięcie rozporządzenia i cofnięto je w tej chwili. Skutek to naturalny, bo tysiące poddanych pruskich, robotników i oficyalistów potrzebuje codziennie przechodzić granicę, aby się dostać do kopalń i fabryk Kramsty i innych.

Pomnik cara Aleksandra II, wykonany według modelu akademika A. M. Opiekuszina, będzie ustawiony wkrótce, jak donosi *Dniewnik Warszawski*, w mieście Częstochowie. Car jest przedstawiony w postawie stojącej. Piedestal pomnika ozdobiony jest herbami dziesięciu gubernij Królestwa Polskiego, a dokoła piedestału znajduje się czapka monarchy, korona carska, jabłko, miecz państwa i korona Królestwa Polskiego. Wysokość statuy prawie dwa razy naturalnej wielkości. Koszt budowy pomnika wynosi przeszło 70 000 rs., zebranych drogą „dobrowolnych ofiar".

Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż pogłoski o zatwierdzeniu przez rząd projektu drogi żelaznej z Radomia do Warszawy, jako odnogi kolei dęblińsko-dąbrowskiej, pozbawione są wszelkiej podstawy. Towarzystwo, które podjęło się budowy, nie otrzymało dotychczas koncesyi.

Tylokrotnie odwoływana pogłoska o przyjeździe do Europy szacha perskiego, obecnie zdaje się urzeczywistniać. Marszałek bowiem dworu szacha, Francuz d'Arien, wyjechał już zawczasu celem przygotowania swemu panu, który podróżować zamyśla w ścisłem *incognito*, mieszkań w różnych miastach Europy. Pomiędzy innemi zatrzyma się także Nasr-Eddin w Warszawie.

Abdykacya króla Milana.

Otrzymujemy dzisiaj kilka szczegółów o pełnej wzruszającego nastroju scenie abdykacyi króla Milana, które podajemy w uzupełnieniu wczorajszego i przedwczorajszego referatu.

Akt ten odbył się we środę po nabożeństwie, odprawionem z powodu jubileuszu proklamowania Serbii królestwem. Gdy w konaku królewskim zebrało się ciało dyplomatyczne i cały dwór dla złożenia królowi życzeń, oświadczył Milan: „Dziękuję panom za życzenia; jestem jednak bardzo zajęty i tylko krótko zawiadamiam panów, iż postanowiłem abdykować. Manifest, jaki się pojawi, wyjaśni panom motywa, któremi się kierowałem".

Słowa te sprawiły wśród obecnych zdumienie, którego nie da się opisać.

Następnie udał się król do drugiej komnaty, gdzie byli zebrani członkowie gabinetu, rady stanu, cały korpus oficerski i przywódcy stronnictw, z wyjątkiem Garaszanina (z partyi postępowej). Król wszedł na salę w towarzystwie następcy tronu, który stanął po lewej stronie. Tu odczytał Milan manifest, w którym abdykuje na rzecz syna i aż do jego pełnoletności uustanawia znaną regencyę. Wreszcie wzniósł Milan okrzyk na cześć nowego władcy, a zgromadzeni z zapałem powtórzyli: *żiwio*! Wówczas nowy król, Aleksander I, stanął po prawej ręce swego ojca, który miał do niego wzruszającą przemowę. Milan upominał swego syna, aby był dobrym, wiernym i sprawiedliwym królem dla swego narodu i aby się nie dał uwodzić pochlebstwami ludzi ambitnych, aby doradców wybierał sobie z prawdziwego rdzenia narodu. Następnie ukląkł Milan i złożył synowi swojemu przysięgę wierności i uległości, jako pierwszy serbski poddany i pierwszy generał serbskiej armii. Podczas aktu tego płakali ministrowie i generałowie. Poczem składali przysięgę regenci, dostojnicy dworu, korpus oficerski i duchowieństwo. Milan uściskał następnie regentów i ucałował rękę metropolity, który uroczyście pobłogosławił temu aktowi. Po południu zaprzysiężono wojsko i urzędników państwowych.

Wieść o tym ważnym wypadku rozniosła się lotem błyskawicy po mieście, w pierwszej jednak chwili uważano ją za niewczesną plotkę. Wkrótce jednak ukazał się nadzwyczajny dodatek dziennika urzędowego, który rozwiał wszelkie wątpliwości.

Wszystkie wiadomości, jakie nadeszły z głębi kraju, zgadzają się z tem, że doniesienie o abdykacyi króla przyjęto z ubolewaniem, ale z drugiej strony entuzyazm dla młodego króla wyraża się powszechnie.

Jakie przyczyny i powody skłoniły króla do abdykacyi, to długo jeszcze będzie przedmiotem domysłów. *Presse* zastanawiając się nad tem pytaniem, nie widzi nigdzie dostatecznych powodów, a najmniej w obecnym stanie polityki zagranicznej. Przeciwnie wzgląd na politykę zagraniczną powinien był dodać królowi tem silniejszej podniety do wytrwania na trudnem i kłopotliwem stanowisku. Kiedy król Milan w roku przeszłym, w chwili, kiedy jego proces rozwodowy jeszcze nie był rozstrzygnięty, objawił zamiar ustąpienia z tronu, wówczas w sposób prawie nalegający doradzały mu zaprzyjaźnione mocarstwa i życzliwi panujący, aby zaniechał tej myśli. Wówczas rady odniosły skutek; — ale nie na długo. Najwięcej prawdopodobnem jest przypuszczenie, że motywa do abdykacyi były czysto osobistej, psychicznej natury: znużenie fizyczne, nadwątlenie zdrowia, rozstrojenie nerwowe. Takie motywa podaje sam król w liście z d. 5 b. m. do pewnego magnata węgierskiego, z którym żył w poufałym stosunku. W tym liście pisze król dosłownie:

„Cierpię straszliwie, nikt nie jest w stanie zgłębić, co wycierpiałem od kilku miesięcy. Posiwiałem, część włosów mi wypadła. Lekarze utrzymują, że sprawiło to moje rozdrażnienie nerwowe. Od wielu tygodni nie mogę sypiać. Te dwie czy trzy godziny, które przesypiam, nie dają mi wcale sił.

„Niedawno miałem mieć publicznie mowę. Było to wtedy, gdy izraelicka gmina wyznaniowa przyszła do mnie z honorowym darem za zapewnione jej nową konstytucyą równouprawnienie. Dostałem zawrotu głowy, zachwiałem się; zdawało mi się, że padnę. Później doszło moich uszu, iż rozpuszczono pogłoskę, że król był pijany. Gdyby ludzie wiedzieli, ile w ostatnich czasach pracowałem, z pewnością by w ten sposób nie mówili. Konstytucya, śmiem to powiedzieć, jest mojem własnem dziełem.

„Praca i troski wyczerpały mię. Chciałbym się już usunąć, pragnę tego jak student wakacyj..."

Doniesienia z Wiednia stwierdzają, iż król wśród ogromu pracy, pod jakim upadał w ostatnich czasach, nosił się z myślą uwieńczenia dzieła konstytucyi przez koronacyę; osobny, przyboczny komitet przygotowywał ten akt według tradycyi dawnych carów serbskich. Lecz tymczasem praktyczne przeprowadzenie konstytucyi, uporanie się ze stronnictwami, z trudnościami, które w skutek rozwodu powstały, wszystko to przechodziło już siły człowieka lubo młodego, silnego, bardzo zdolnego i zręcznego, ale na duszy złamanego, zniechęconego, który obawiał się, że albo rozdrażnienie jego się spotęguje, albo ogarnie go apatya — jedno i drugie niebezpieczne. Można zarzucić, że nie oparł się, że nie zwalczył najpierw sam siebie; ale jeżeli raz rzeczy tak stanęły, że się uczuł stanowczo już niezdolnym do dalszej walki i rządów, to należy przyznać, że do ostatniej chwili spełnił wszystko jak najlepiej, co tylko król i oj

---

Spojrzałem po obecnych i zauważyłem zmianę gwałtowną wyrazów na twarzy każdego.

Młody hrabia rozdął nozdrza i zdawał się nadsłuchiwać.

Na twarzy Marty odbił się przestrach, graniczący prawie z rozpaczą.

Śledziła wytrzeszczonemi oczami oblicze męża, które tryskało życiem, a oczy jego błyszczały jak nigdy.

Przestraszającym prawie był w tej chwili, tak jego ciemna twarz wydała mi się dziką i namiętną.

Staruszkowie zbledli jak chusty.

Wszystko to trwało sekundę, może dwie.

Głosy wyraźniejsze, spiewy, dzwonki doleciały nas w ciszy nocnej, w ciszy lasów wśród gór.

Nadstawiłem uszu, jakbym nie pierwszy raz słyszał tę muzykę.

Tak! w oddali, ale rozgłośnie brzmiało:

— Taraban, tara-ban! din! din! taraban dindindin.... dinn.... din.... boum! boum!

— Cyganie! - zawołałem radośnie, zrywając się z krzesła.

— Cyganie! — krzyknęła z rozpaczą Marta i rzuciła się w objęcia męża.

Ogłupiały przypatrywałem się tej scenie, której nie rozumiałem.

Stary hrabia zerwał się z krzesła i wydał z werandy rozkaz:

— Spuścić most!

Nieopisane pomieszanie zapanowało.

Marta szlochała w objęciach męża, który obrócił się do mnie i zawołał, usiłując się uśmiechnąć.

— Węgierka i tak się boi cyganów!

Księżyc równocześnie oblał swem światłem twarz Ilnickiego; przeraziła mnie ona niezwykłym swym wyrazem.

Oczy jego świeciły jak błyskawice, pałały żarem w piersi, nozdrza się poruszały, a zaciskał usta i szarpał swój wąs.

Uczułem się zbytecznym w tej rodzinie i oddaliłem się do mego pokoju.

Otworzyłem okno.

Łuna biła od obozowiska cygańskiego z którego dochodziły mnie wyraźnie muzyka i spiew.

— Może to Bela! kto wie! może? — myślałem i wściekły byłem na Martę, która się bała cyganów.

Miałem ochotę pobiedz do nich, przypatrzyć się im i odżyć chwilę wspomnieniem Sekai'ego i naszej wycieczki, która, zdawało mi się, miała miejsce tak dawno, tak dawno!

Ale w zamku panowała cisza, most spuszczono.

Siedziałem w oknie i dumałem.

Ta scena wydawała mi się coraz bardziej niezrozumiałą i dziwaczną.

Czegóż oni wszyscy tak się przestraszyli cyganów, cyganów w Czaradá?

Długo jeszcze w noc brzmiało:

— Taraban, tarą-ban! din! din! taraban dindindin! . . . .

I usnąłem przy dźwiękach tej muzyki z wyobraźnią pełną cyganów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciec spełnić był powinien, żeby ze spokojnem sumieniem do prywatnego życia się usunąć. Ustanowił regencyę, uzyskał rękojmię, że będzie ona stać po nad partyami i prowadzić dalej tę samą politykę na zewnątrz, a wewnątrz spróbuje rządzić z gabinetem z ramienia tego radykalnego stronnictwa, które w ostatnich wyborach taką ogromną uzyskało większość.

Zanotować wreszcie należy, iż z pewnej strony podają jako jeden z powodów abdykacyi bardzo znaczne długi osobiste, które mocno dokuczały królowi.

Wedle depeszy belgradzkiej, Milan opuści stolicę Serbii za dni kilka i uda się na Wiedeń i Paryż do Jerozolimy, gdzie zabawi dłuższy czas, bo aż do świąt, które również zamierza tam przepędzić.

Ogólna uwaga zwraca się obecnie ku młodziutkiemu królowi Aleksandrowi I, który po królu hiszpańskim Alfonsie, jest najmłoszym w Europie monarchą. Urodził się w r. 1876. w pierwszej fazie wojny tureckiej. Car Aleksander II był mu chrzestnym ojcem i na jego cześć otrzymał imię chrzestne. Dzienniki przedstawiają go jako żywego, zdolnego i rozwiniętego nad swój wiek młodzieńca. Wychowaniem jego i kształceniem od 7 roku życia zajmował się dr. Dokicz. Nauka była prowadzoną systematycznie. Prócz serbskiej i łacińskiej gramatyki, tudzież innych przedmiotów przepisanych na niższe gimnazyum, uczył się po niemiecku, angielsku, rossyjsku i włosku. Ojciec często był obecnym podczas nauki. Młody król ma podobno szczególne zamiłowanie do nauk przyrodniczych, a także z wielkim interesem zajmuje się historyą i geografią. Wojskowość lubi bardzo. Nominacya jego porucznikiem w 7 pułku piechoty, który nosi jego imię, ucieszyła go tak, iż przez kilka dni nosił mundur swego pułku i przesyłał raporta do komendanta.

Młody król ukochał nadzwyczajnie swą matkę — rozstanie z nią było prawdziwym ciosem dla dziecka. Od tego czasu mimo usiłowań Milana zapadał na zdrowiu.

„Z zupełnie wiarygodnego“ źródła donoszą do *N. fr. Presse*: Król Aleksander wysłał we czwartek do Jałty telegram pod adresem „Jej Mość Królowa Natalia“, w której zawiadamia matkę o swem wstąpieniu na tron. Bezzwłocznie nadeszła odpowiedź z gorącemi życzeniami. Królowa Natalia po wyjeździe Milana przybędzie do Belgradu.

Poprzednia konstytucya zapewniała następstwo tronu także męskim potomkom córek księcia Miłosza Obrenowicza, tudzież wnukom jego, nawet gdyby nie nosili nazwiska Obrenowiczów. Według tego postanowienia po ewentualnem wymarciu prostej linii króla Milana mieliby najbliższą pretensyę do tronu austryaccy baronowie Baicz i Nikolicz, których matki były córkami ks. Miłosza. Po nich posiadał prawo sukcesyi wuj króla, serbski major gwardyi Aleksander Konstantynowicz, którego matka była córką Jewrema Obrenowicza, brata ks. Miłosza.

Nowa jednak konstytucya znosi to postanowienie i według niej mają prawo do tronu bezpośredni potomkowie króla Milana w męskiej i żeńskiej linii, a w ostatnim wypadku tylko męscy polomkowie linii żeńskiej. W razie, gdyby takowych nie było, lub na wypadek wymarcia bezpośredniej linii króla Milana, przystępuje wielka skupczyna do wyboru nowej dynastyi.

KRONIKA

Lwów 9 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wola pławska, w powiecie mieleckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **J. E. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni zwiedzał dzisiaj z rana tutejszą Szkołę weterynaryi.

— **Z komitetu Towarzystwa groszowego** otrzymujemy odezwę z usilną prośbą do tych szan. Członków Towarzystwa, którzy z końcem grudnia roku zeszłego nie wymienili swych skarbonek z groszowemi ofiarami, aby to w tych dniach koniecznie uczynić raczyli, przesyłając te skarbonki do Pani Ministrowej Zaleskiej (ul. Trzeciego Maja nr. 4 II piętro).

— **Pan prezydent miasta** donosi nam że we wtorek, dnia 12 b. m. nastąpi otwarcie kadencyi nowo obranej Rady miejskiej. Pp. radni zejdą się w oznaczonym dniu o godzinie trzy kwadranse na 10 przed południem w wielkiej sali ratuszowej, zkąd się udadzą o godzinie 10 *in gremio* na solenne nabożeństwo do kościoła katedralnego. Po ukończonem nabożeństwie odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym: Wybór komisyi dla sprawdzenia wyboru rady miejskiej

— **Fundacya im. Józefa Torosiewicza**. Sprawozdanie kapituły lwowskiej obrz. orm z obrotu majątku fundacyjnego im. Józefa Torosiewicza, za czas od 1 sierpnia 1887 do końca lipca 1888 r. wykazuje: przychodu w pomienionym czasie 12 500 zł. 13 ct., rozchodu 6.662 zł. 9 ct., pozostało w kasie z końcem lipca 1888 r. 5.838 zł 4 ct. Z tych 5 000 zł. złożonych na książeczki w tutejszej Kasie oszczędności. Wychowańców w upłynionym roku szkolnym było w zakładzie 46. Majątek zarodowy wynosił w łącznej normalnej wartości 116.350 zł.

— **Ks. dr. Aloizy Góralik**, rz. kat. proboszcz w Nowym Sączu, nadał z mocy przysługującego mu prawa, opróżnione od roku szkolnego 1888/9 stypendyum z fundacyi im. ks. Medarda Jelity Neronowicza, w rocznej kwocie 60 zł., Antoniemu Kazimierzowi Ostrowskiemu, uczniowi II klasy gimnazyum w Nowym Sączu, synowi niezamożnej wdowy, utrzymującej czworo niezaopatrzonych dzieci.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Żydówka“, z panną Pawlików. Jutro w niedzielę, po południu „Matka rodu Dobratyńskich“, tragedya w 5 aktach Grillparzera. Wieczór „Nitouche“, operetka z panią Zimajer. — W poniedziałek 1) po raz pierwszy „Dziwacy“, komedya w 1 akcie Świderskiego z pp. Linkowskimi i panną Szymańską. 2) poraz pierwszy „Pociąg nr. 12“, komedya w 1 akcie. 3) „Czuła struna“, operetka w 1 akcie z panią Zimajer. — We wtorek „Błazen królewski“, operetka z panią Zimajer. — We środę po raz pierwszy „Sprawa Clemenceau“, dramat w 4 aktach z francuskiego.

Do przedstawienia „Mignon“ potrzebną jest niezbędnie arfa w orkiestrze. W tym celu zaangażowała dyrekcya teatru pannę Matyldę Pistor z Warszawy, która już przybyła do Lwowa i bierze udział w próbach.

— **Z „Sokoła“**. Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie, odbędzie się w dniu 29 marca b. r. o godzinie 7 wieczór w sali gimnastycznej. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2 Sprawozdanie wydziału z czynności za rok 1888. 3. Sprawozdanie kasowe za rok 1888. 4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 5. Wybór prezesa, jego zastępcy, 12 członków wydziału, 4 zastępców i 2 rewidentów. 6. Wnioski członków.

— **Festyn na lodzie** „kwiatowy“, prawdopodobnie ostatni w tym sezonie, odbędzie się w warunkach sprzyjających w niedzielę, 10 b. m., o godzinie 3 z południa. Nastąpi równie ż premiowanie wyszczególniających się w sztuce łyżwiarskiej pamiątkowemi srebrnemi medalami, umyślnie na ten cel wybitemi. Paniom wręczone zostaną natomiast bukiety z żywych kwiatów.

— **Za spokój duszy ś. p. Mieczysława Darowskiego**, założyciela i prezesa honorowego Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, b. oficera wojsk polskich z r. 1831, ozdobionego złotym krzyżem zasługi wojskowej *Virtuti militari* i krzyżem francuskim Legii honorowej, zmarłego w Krakowie dnia 27 lutego b. r., odprawione zostanie nabożeństwo żałobne we środę, dnia 13 b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Dominikanów, na które wydział wspomnianego stowarzyszenia zaprasza wszystkich, komu pamięć zasłużonego obywatela jest drogą.

— **VI Poufne zebranie leśników** (w półroczu zimowem), urządzone staraniem Towarzystwa leśnego gal. c. odbędzie się w piątek. dnia 15 b m., o godzinie 6 wieczorem w sali prezydyalnej c. k. dyrekcyi domen i lasów przy ulicy Kopernika liczba 20 (I piętro).

= **Zbrodnia przy ulicy Dominikańskiej**. Skonstatowano, że zbrodnia morderstwa i rabunku na osobie sadownika Michała Czernika, była już 20go lub 21go z. m. popełnioną i że zamordowany posiadał trzy książeczki wkładkowe galicyjskiej Kasy oszczędności na własne imię, z których jedna opiewała na 200 zł. a druga na 36 zł., i które pozostały w ręku mordercy, zaś trzecią na 120 zł. prawdopodobnie zgubił, ponieważ została na dniu 21 z. m. na ulicy znalezioną i w policyi złożoną. Obdukcya sądowa zwłok wykazała, że morderca zadał swej ofierze pięć śmiertelnych uderzeń obuchem w głowę, skutkiem czego czaszka po lewej stronie od tyłu była tak rozbitą, że się rozpadła.

= **Eksplozya kwasu siarczanego**. Wczoraj wieczór o godzinie 9 pękła w piwnicy domu pod l. 2 przy ulicy żółkiewskiej bania kamienna, zawierająca około 25 kilo kwasu siarczanego, z którego to powodu lokatorowie miejscowi zostali zaalarmowani, gdyż wznosiły się gęste kłęby dymu i zatruwały ostrym wyziewem powietrze, co dopiero po godzinie czasu zdołano usunąć.

= **Poszukiwany**. Franciszek G, były majster szewski, liczący lat 50, żonaty, ojciec trojga dzieci, wydalił się wczoraj ze swego mieszkania pod l. 8 przy ulicy Łyczakowskiej i dotąd nie powrócił do rodziny. Zachodzi obawa, czy nie targnął się na swoje życie pod wpływem długoletniej choroby.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono duży dywan strzyżony, w kwiaty na czarnem tle, oblany naftą, z ganku pod l. 6 przy ulicy Technickiej; nuty na dęte i smyczkowe instrumenta, w płótno oprawne, wart. 40 zł.; bronzowe męskie palto, z niebieską w białe kratki podszewką, wart. 25 zł. — Zgubiono czarne pudło z kapeluszem cylindrowym i szabasową czapką, wart. 35 zł., na ulicy Żółkiewskiej; wełnianą bronzową chustkę w czerwone kraty; złotą bransoletę, szeroką, gładką, z monogramem K. Ż., wart. 100 zł.; białą atłasową mantylkę z białym puszkiem, wart. 15 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 9 marca 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny ze wschodniej strony, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była —8 5°C, najwyższa —5 2°C, najniższa —13 0°C.

Opadu nie było, rano mgła.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zachodniej Francyi; zwyżka 785 do 780 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 8 marca b. r.: Wiatr z południowego wschodu, średnia temperatura doby zwolna się podnosi, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; opadu nie będzie, rano mgła.

— **Dla dotkniętych powodzią** mieszkańców Bukowiny złożono w starostwie jarosławskiem: gmina Zarzecze 2 zł., Niemowice 3 zł., rz. kat. parafianie w Michałówce 1 zł.

— **W Akademii Umiejętności** w Krakowie odbyło się 20 lutego b. r posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego. Przedstawioną na niem rozprawę p. K. Olearskiego: „O sprężystości aliażów cynku i miedzi“ uchwalono zamieścić w pismach Akademii. Uchwalono nadto ogłosić po raz wtóry konkurs z fundacyi ś. p. księdza A. Jakubowskiego na temat: „Sposoby suszenia owoców i jarzyn“ z terminem po dzień 31 grudnia 1890 r. Nagroda za najlepszą pracę nadesłaną wynosić będzie 600 rubli, które w danym razie mogą być podzielone na dwie nagrody 400 i 200 rubli. Konkurs ogłoszony zostanie na publicznem posiedzeniu Akademii, w maju roku bieżącego.

— **Za poległych wojowników** c k. armii, w wojnie szlezwicko-holsztyńskiej r 1864, odbyło się w Wiedniu dnia wczorajszego rano nabożeństwo żałobne Przed wielkim ołtarzem dworskim ustawiony był rzęsiście oświetlony katafalk, przybrany oznakami wojennemi, po którego rogach stali członkowie komitetu z pochodniami w rękach. Po obu stronach katafalku zajęli miejsca weterani, którzy brali udział w wspomnianej wojnie. Mszę żałobną celebrował biskup-sufragan Angerer wśród licznej asysty. Między innymi obecni byli: kapitan gwardyi hr. Neipperg, podpułkownik hr. Rosenberg, oraz deputacye oficerów pułku piechoty JCW. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, artyleryi i marynarki wojennej.

— **O ślubie ks. Battenberga** z panna Loisinger otrzymało paryskie *Figaro* następujace „prawdziwe“ szczegóły od korespondenta z Mentony: Przed niespełna dwoma miesiącami na listę gości w Mentone wpisane zostało nazwisko pani Loisinger i jej córki. Panie te prowadziły w Mentone życie samotne, nie udzielały się nikomu i wiedziano tam tyle tylko, że panna Loisinger zaangażowaną była przy scenie darmstadzkiej, ale z powodu nadwątlonego zdrowia zamierzała czas aż do wiosny przebyć pod niebem włoskiem. Nie była ona pięknością w właściwem tego słowa znaczeniu, ale z postawy przypominała Junonę i potrzebowała tylko uczynić wybór pomiędzy kawalerami, bawiącymi w Mentonie. Pod koniec stycznia w tym samym hotelu stanął młody, słusznego wzrostu i nader dystyngowanej powierzchowności mężczyzna, p. Ernst, fabrykant z Heidelbergu“. Przybył do Mentone sam, zasiadał do *table d'hôte* hotelowego, a ponieważ brakło mieszkań w hotelu. zamieszkiwał skromny pokoik od strony północnej. Chętnie brał udział w rozmowie ze swoimi sąsiadami przy stole, a głównym przedmiotem tej rozmowy było malarstwo włoskie. Dni spędzał na długich samotnych wycieczkach z urodziwą artystką darmstadzką Wprawdzie ten i ów z gości mentońskich znajdował uderzające podobieństwo pomiędzy p. Ernst a ks. Aleksandrem Battenberskim; powiadano, że p. Ernst jest jeszcze okazalszym mężczyzną od tamtego, a były konsul rossyjski w Darmstadzie, p. Müller, uporczywie tytułował go „wasza wysokość“, ale uważano to za żart. Wielkie dopiero sprawiło to wrażenie, kiedy mniemany p. Ernst — dowiedziawszy się o śmierci Najd. Cesarzewicza Rudolfa — bezwładny upadł na fotel, dostał drżenia na całem ciele i długi czas nie mógł przemówić słowa. — O kilka kilometrów od Mentony, wśród gaju cytrynowego położona jest niewielka osada, cel częstych wycieczek gości mentońskich. W katolickim kościółku tej osady p Ernst jako hr. Hartenau wziął ślub z panną Loisinger, ponieważ pastor w Mentone nie chciał go udzielić bez poprzedniego dopełnienia licznych formalności. Konsul Müller z żoną i dwoma bliższymi przyjaciółmi towarzyszyli pannie młodej, która w najętym powozie ukrywała swą białą suknię ślubną pod czarnym płaszczem aksamitnym. Dotąd nie został jeszcze zawarty ślub cywilny, bez którego kościelny we Włoszech nie ma znaczenia.

— **Miasto Odessa** w roku bieżącym obchodzić będzie stuletnią rocznicę swego założenia. Miasto to z nadzwyczajną szybkością rozwinęło się, zdobią je bowiem piękne ulice, wspaniałe ogrody, wzorowo utrzymane bruki i bulwary, a ludność wynosi 300.000 mieszkańców.

— **Szach perski**. stanowczo wybierze się tej wiosny w podróż po Europie i zatrzyma się kilka dni w Warszawie, gdzie zamieszka w hotelu Europejskim. Władca Iranu zachowa w tej podróży zupełne *incognito*.

— **Przerażające wieści** nadchodzą z Chin o panującym tam głodzie. Według ostatnich depesz dzienników angielskich z Pekinu, liczą ofiary klęski na miliony dusz!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert. Trzeci koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego dano wczoraj wieczorem. Sala przepełniona publicznością i żywe oklaski tejże, zdawały się wskazywać, iż dla koncertu poważniejszego nie brak u nas zajęcia. W programie zapowiedziano cztery utwory: 1. Bach. Suita w układzie Bachricha na orkiestrę smyczkową. 2. Hajdn. koncert na wiolonczelę z orkiestrą. 3. St. Niewiadomski „Modlitwa wiosenna“ na chór mięszany z orkiestrą. 4. Dworzak „Rapsodia słowiańska“ na wielką orkiestrę. Pierwsze dwa numera reprezentowały muzykę klasyczną; Bach poważny i surowy, daleki od hołdowania smakowi ówczesnemu — Hajdn przy całej genialności naznaczony silnie piętnem wieku. Pierwszy zrozumiały w zeszłem, bieżącem i prawdopodobnie przyszłem stuleciu tylko dla wybranych ale mimo to zawsze wielki — drugi już dziś nieco przystarzały i apelujący do inteligencyi słuchacza, którego zadaniem jest piękno prawdziwe, od wszelkich naleciałości mody ówczesnej i maniery odróżnić. Jakkolwiek Bacha muzyka wymaga pewnego głębszego muzycznego wykształcenia, niż w ogóle publiczność posiada, to jednak przyznać należy że wczoraj Suita słuchaną była z upodobaniem, zwłaszcza iż roztropny transkryptor złożył ją z trzech takich części, które jak n. p. Andante lub Boureé lżejszym są znacznie przedmiotem dla ucha, niż wiele innych Bachowskich utworów. Gdyby wykonanie było nieco delikatniejszem w szczegółach, nieco więcej zaokrąglonem, byłyby może utwory powyższe jeszcze żywiej przyjęte. Orkiestra smyczkowa ma w ogóle tę właściwość swoją. iż zachwyca tylko wtenczas, jeżeli gra z dokładnością posuniętą do granic ostatecznych. W orkiestrze bowiem instrumenta blaszane i drewniane spełniają podobne zadanie w obec smyczkowej, jak draperye w obec kształtów ludzkich u posągu. Odejm je, musi pozostać nieskazitelna czystość linij, inaczej bowiem oko nie odniesie wrażenia estetycznego; gdy natomiast szata mniej lub więcej pięknie udrapowana, nieraz wybawia artystę z trudności niepokonalnych. Tej nieskazitelnej linii żądamy od orkiestry smyczkowej — nasza jej nie posiada i musi wiele pracować, aby ją uzyskać. O staraniach i pracowitości dyrektora p. Schwarza wcale nie wątpimy, gdyż daje na to dowody w towarzystwie i konserwatoryum — życzylibyśmy tylko orkiestrze, aby się również gorąco starała o wydoskonalenie swoje, czem zadanie dyrygenta nie mało ułatwi. Koncert Hajdna na wiolonczelę był niezaprzeczonem *curiosum*, jakkolwiek bowiem biografowie jego wspominają o koncertach, iż napisał ich dwadzieścia cztery na różne instrumenta, to jednak o wiolonczolowym nie ma bliższej wzmianki w jakich warunkach powstał. Jako rzecz nieznaną słuchało się go oczywiście z niezwykłem zajęciem — jednakże nie z bezwzględnym podziwem, mimo że wykonanie powierzone znakomitemu wiolonczeliści p. Sladkowi, nie pozostawiało nic do życzenia

Trzeci numer koncertu, jako kompozycya własna, uwalnia sprawozdawcę od rozbioru. Ograniczamy się tedy na wzmiance, iż wykonany był ładnie.

Koncert zakończono efektowną kompozycyą Dworzaka, której forma rzucona śmiało lecz bez wyżej sięgającego planu, odpowiada częściowo tytułowi Rapsodyi ale na „słowiańską“ jest zbyt wyłącznie czeską. Obraca się też uparcie około jednego motywu, nabierając tem właśnie owej jednostronnej cechy. Jako dzieło orkiestralne, kompozycya rozwija wspaniałą technikę i wiele środków działających na masy.

St. Niewiadomski.

Z Petersburga.

(Z karnawałowej kroniki.—Bale: angielski, polski, francuski i niemiecki.—Odczyty podróżnika Grąbczewskiego i Spasowicza.— Wystawy płócien polskich artystów. — Teatr wagnerowski. — Uroczystość uniwersytetu petersburskiego. — Statystyka dzienników w Petersburgu i Moskwie.— Wystawa rybacka. — Wystawa w Teheranie. — Wielkie przedsiębiorstwo.)

W szeregu świetnych balów i zabaw, jakich niezliczoną ilość wykazuje tegoroczna kronika karnawałowa, jednym z najświetniejszych i budzących najwięcej zajęcia w najwyższych kołach arystokratycznych był bez zaprzeczenia bal u ambasadora angielskiego, Roberta Moriera. Nabrał on szczególniejszego uroku a poniekąd szczególniejszego znaczenia przez pojawienie się na nim w sposób ostentacyjny cara, carowej i dwudziestu przeszło członków domu panującego. Car Aleksander III nie ma zwyczaju uczęszczać na wieczory i uroczystości, urządzane w ambasadach zagranicznych. O ile sobie przypominam, był on w ciągu ośmioletniego panowania zaledwie raz jeden na balu u byłego ambasadora republiki francuskiej, generała Apparta. Lecz właśnie ta wizyta miała polityczne znaczenie, a w kołach dyplomatycznych przypominają ją z okazyi odwiedzenia przed kilku dniami przedstawiciela W. Brytanii. Generał Appart, ożeniony z Dunką, posiadał szczególniejszy mir na dworze; rząd francuski podejrzywając go jednak, iż utrzymuje stosunki z orleanistami i popiera ich aspiracye, odwołał go w grudniu r. 1886 z Petersburga, przyczem objawił zamiar przysłania na jego miejsce generała Billota. Car nie taił swego niezadowolenia, a rozkazawszy oświadczyć w Paryżu, iż nominacya generała Billota nie może mu być przyjemną, udzielił ambasadorowi rossyjskiemu przy republice, baronowi Mohrenheimowi, dłuższego urlopu. Celem zaś okazania p. Appartowi szczególniejszych swych sympatyj, przyjął zaproszenie na bal u niego. Car Aleksander, zaszczycając teraz swą obecnością bal u ambasadora Moriera, chciał widocznie okazać wobec całego świata, iż nie przywiązuje żadnej wagi do owych ataków i niepohamowanych wycieczek, jakie przypuszczano ostatniemi czasy z Berlina przeciw osobie p. Moriera, a z pomocą których chciano także podkopać i uczynić niemożliwem jego stanowisko nad Newą Już podczas przyjęcia noworocznego zauważano, iż car odszczególniał w sposób niezwykły reprezentanta królowej Wiktoryi i wysnuwano ztąd wnioski, nie mogące być zachętą dla tych, którzy uwzięli się zdyskredytować Moriera.

Na balu pojawiło się w komplecie całe ciało dyplomatyczne i wszystkie gwiazdy tutejszego wielkiego świata. Dwór zabawił do godziny 2. Carowa tańczyła pierwszego kadryla z gospodarzem, a drugiego z w. ks. Hesskim, którego urocza córka Alicya, domniemywana narzeczona następcy tronu, była głównym przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Obfitego materyału dla kronikarza karnawałowego nastręcza bal polski, którego powodzenie było pod każdym względem zupełne. Zwracała tu uwagę obecność ambasadora niamieckiego gen. hr. Schweinitza i znaczna liczba wyższych wojskowych z polskiemi nazwiskami. Pani Żuk z domu ks. Lubomirska była główną gospodynią balu, gospodarzem zaś senator Garbkiewicz. Tańce prowadził p. Żwan i on przewodził w wielkim mazurze z hr. Tyszkiewiczową z domu hr. Potocką, której wspaniała toaleta ogólny wzbudzała podziw.

Bal kolonii francuskiej powiódł się wyśmienicie, pomimo, iż przypadł w czasie nadejścia wiadomości o pogromie Aszynowa i rossyjskiej missyi duchownej przez nieco zbyt krewkiego admirała zaprzyjaźnionej republiki. Wielu rossyan pospieszyło na bal chociaż dzienniki wołały z całej piersi, iż niegodzi się pląsać z tymi, którzy są cząstką narodu splamionego krwią rossyjską.

Redaktorzy dzienników, które najgłośniej ujmowały się za Aszynowem i piorunowały na „przeniewierczych" Francuzów znaleźli się także jakoś na tym wieczorze i bawili się tak ochoczo, iż pod koniec balu okazała się potrzeba rozciągnięcia nad nimi kurateli....

Dla ścisłości kronikarskiej wspomnę także o balu niemieckim, na którym po licznych walcach i stajerach zaimprozowano białego mazura. O wrażenie odniesione z tego mazura nie pytajcie. Jeden ze sprawozdawców rossyjskich opowiada, iż po pierwszych hołubcach rozochoconych danserów i danserek, zakrył oczy nie chcąc patrzeć na profanowanie „tańca słowiańskiego".

Ogólne zajęcie wzbudził w tutejszych kołach inteligentnych odczyt naszego rodaka B. Grąbczewskiego, wygłoszony na zebraniu Towarzystwa geograficznego o zeszłorocznej jego podróży w głąb Azyi. Pan Grąbczewski w towarzystwie ośmiu kozaków orenburskich zmierzył wzdłuż i wszerz niezbadane dotychczas kraje Kumdżut i Roskun, przebywszy około 3000 wiorst, z których niemal połowa przypadała na dzikie i nieznane wcale dotychczas szlaki. Podróżnik nasz musiał pokonywać tysiączne trudności i dotarł wreszcie do Balszydu, stolicy chanatu kundżuckiego. Władca chanatu bardzo gościnnie powitał przybyszów i dał na ich cześć ucztę, która jednakże stała się dla nich źródłem wielu kłopotów. Po uczcie chan niebezpiecznie zachorował, co przypisano czarom podróżników, a nawet podejrzywano, że zatruli potrawy podane władcy. Dano im tedy do wyboru: albo wyleczyć chana, lub przygotować się na oddanie głowy pod miecz oprawców. Na szczęście chan wkrótce wyzdrowiał, a Grąbczewski wraz z orszakiem mógł puścić się w dalszą podróż. Podczas pobytu w chanacie podróżnik nasz badał jego przyrodę, zwyczaje i kulturę. Kumdżut posiada około 30 koczowisk i przeszło 40000 ludności; jest to zakątek rozbójniczy, w którym niewola stanowi podstawę stosunków społecznych, a handel ludźmi odbywa się jawnie. Za opis tej podróży otrzymał pan Grąbczewski od Towarzystwa geograficznego złoty medal.

Koła prawnicze znowu zajął odczyt p. Spasowicza wygłoszony w Towarzystwie prawniczem o sądach gminnych w Królestwie Polskiem. W obec zamiaru rządu zwinięcia tych sądów, na których czele stoją sędziowie z wyboru gmin i zastąpienia ich funkcyonaryuszami mianowanymi przez rząd (sędziami pokoju), wykazywał p. Spasowicz wielkie zalety sądów gminnych, które zasługując na wszelkie zaufanie, mają jeszcze tę zaletę, że są najmniej kosztowne. Być może, iż sfery decydujące zechcą wziąć głos ten pod rozwagę i uwzględnią go. Po skończonym odczycie prezes Towarzystwa prof. Murawiew wyraził prelegentowi głęboką wdzięczność za zapoznanie licznego auditoryum z organizacyą sądów gminnych w Królestwie, które zasługują istotnie na to, aby były utrzymane i mogły rozwijać się prawidłowo.

Wystawa obrazów H. Siemiradzkiego której powodzenie było ogromne, zwiedzało ją bowiem codziennie po 2000 niekiedy osób, została już zamkniętą. W jej miejsce mamy obecnie wystawę obrazów Franciszka Żmurki, a bawi tu także artysta Jan Chełmoński w zamiarze urządzenia ekspozycyi swych płócien, przedstawiających przeważnie sceny bojowe.

W teatrze mariańskim, największym w Petersburgu bo posiadającym 114 lóż i 1000 krzeseł rozpoczyna się d. 11 marca cykl oper wagnerowskich pod dyrekcyą Neumanna. Zainteresowanie publiczności temi przedstawieniami jest tak wielkie, iż już w pierwszych dniach po ogłoszeniu abonamentu wpłynęło do kasy przedsiębiorcy około 100.000 rubli. Od kilku tygodni bawi tu kapelmistrz Neumanna dr. Karol Muck i odbywa próby ze złożoną z sił miejscowych orkiestrą liczącą 120 muzykantów.

Uniwersytet petersburski obchodził w tych dniach w sposób solenny siedmdziesiątą rocznicę swego istnienia. Z odczytanego na tym akcie sprawozdania dowiadujemy się, iż od lat kilku liczba słuchaczy ciągle się zmniejsza; gdy z początkiem stycznia roku zeszłego było ich jeszcze 2053, obecnie liczba studentów wynosi niewiele po nad 1500. Profesorów i docentów liczy uniwersytet 146. Na zakończenie aktu wygłosił rektor nazwiska studentów, nagrodzonych medalami złotemi, srebrnemi i listami pochwalnemi za napisane przez nich rozprawy w rozmaitych zakresach wiedzy. Wydział historyczno-filozoficzny przyznał medal złoty jednemu ze studentów za studyum p. t. „Dzieje sprawy włościańskiej w Polsce podczas jej rozbiorów". Za pracę tej samej treści, otrzymał Warszawianin Adam Goldstein list pochwalny.

Mam przed sobą urzędowy wykaz pism wychodzących w Petersburgu i Moskwie w języku rossyjskim i obcych językach. Ogólna ich cyfra wynosi 262, a przypada z niej 192 na Petersburg, zaś 70 na Moskwę. Pism w obcych językach wychodzi 21, między temi 9 w niemieckim, 4 w francuskim, jedno w polskim i t. d. Z ogólnej liczby wydawnictw, tylko 118 wychodzi bez prewencyjnej cenzury, inne w liczbie 144, podlegają cenzurze. Wszystkie pisma francuskie i 6 niemieckich, nie są cenzurowane.

Nie podobna mi nie poświęcić słów kilka otwartej z końcem zeszłego miesiąca „wszechrossyjskiej wystawie rybołowstwa" zostającej pod protekcyą W. Księcia Sergiusza Aleksandrowicza. Wystawa mieści się w ogromnej ujeżdżalni Michajłowskiej, a całe jej urządzenie jest nadzwyczaj efektowne. Zupełnie zrozumiemy wielkie zainteresowanie się tą wystawą jeżeli zważymy ogromną produkcyę ryb, we wschodnich prowincyach carstwa i w Syberyi, olbrzymią ich konsumcyę w Rossyi, gdzie dla znacznej części ludności stanowią one jeden z najgłówniejszych i najtańszych artykułów żywności, wreszcie znaczny wywóz ryb za granicę. Obok pawilonów z rybami i najrozmaitszemi konserwami i przetworami znajdujemy na wystawie modele różnych statków, łodzi rybackich, sieci, przyrządy do łowienia, przyrządy dla ratowania tonących, aparaty Costy do sztucznego rozpłodnienia łososi, pstrągów i innych szlachetniejszych gatunków ryb i t. d. Do ciekawszych należą pawilony przemysłowców dońskich uralskich i astrachańskich oraz pawilon wielkiego przemysłowca astrachańskiego Bazylewskiego. O rozmiarach zakładów tej firmy świadczy najlepiej fakt, iż zużywa ona na solenie ryb rocznie 460.000 pudów soli (pud 40 f.) a roczny połów ryb w stawach i jeziorach dosięga olbrzymiej cyfry 70 milionów sztuk. Na szczególniejszą uwagę zasługuje także wystawa pierwszego murmańskiego towarzystwa połowu wielorybów, które lubo od niedawna zawiązane, rozwinęło już swoją działalność na wielkie rozmiary. Bardzo efektownie przedstawiają się dwa fragmenta dekoracyjne, wyobrażające kontrasty krain podbiegunowych i południowych. Z lewej strony sali, pośród lodów sterczy statek masztowy, to Ocean lodowaty w miniaturze; z prawej kaskada z rozkosznym nad nią mostkiem w otoczeniu zieloności i fontan. Z cudzoziemców bierze udział w wystawie szwedzkie towarzystwo rybackie mające swe siedzibę w Sztockholmie. Wystawę zwiedził w dniu jej otwarcia car z carową i liczną drużyną W. Książąt i W. Księżniczek

Tutejsze koła przemysłowe zajmują się nader gorąco sprawą urządzenia przemysłowo-rękodzielniczej wystawy w Teheranie. Celem jej jest zapoznawać Persów i kupców środkowej Azyi z wyrobami przemysłu rossyjskiego i otwarcie im tym sposobem zbytu na tamtejszych rynkach.

Jest tu w projekcie olbrzymie przedsiębiorstwo. Oto grupa kapitalistów rossyjskich i francuskich wniosła do ministerstwa dróg i komunikacyj podanie o udzielenie koncesyi na budowę „kanału morza Czarnego", któryby przecinał dolinę Donu i stepy i dochodził aż do stacyi kolejowej „Krzywa Murza". Wzdłuż kanału ma być urządzonych 44 stacyj dla statków. Koszta kanału, który ma być tak głębokim, aby mogły płynąć po nim nawet okręty wojenne, obliczają na 35 milionów rubli. Celem zasilania kanału dostateczną ilością wody zamierzają przedsiębiorcy urządzić 17 rezerwoarów, zajmujących ogółem 2.500 hektarów przestrzeni.

Od dłuższego czasu oczekują w Petersburgu przybycia kapitalistów francuskich, prowadzących układy o nabycie najznaczniejszych w Rossyi fabryk Malcowowskich. Rzeczone zakłady przemysłowe zajmują cały pow. brański gub. Orłowskiej, a także części pow. żydryńskiego gub. kałuzkiej i pow. rosławskiego gub. smoleńskiej; rozsiane są na przestrzeni 200.000 sążni kw. i ciągną się 200 wiorst. Wszystkich zakładów jest 22, w tej liczbie fabryki szkła, porcelany, kryształu, surowca, papieru, narzędzi rolniczych, armat, parostatków, lokomotyw, wagonów i t. d. Ludność trzech powiatów zajęta jest wyłącznie pracą w tych olbrzymich zakładach. Bank Szlachecki ocenił wartość ich na 16,000.000 rubli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ogłoszenie konkursu. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego podając do powszechnej wiadomości, że tegoroczny kurs nauki w szkole chmielarstwa w Staremsiole pode Lwowem, otwarty zostaje dn. 1 kwietnia b. r., a w razie spóźnionej wiosny najpóźniej dnia 15 kwietnia — ogłasza niniejszem konkurs na ośm stypendyów po 60 zł., dla uczniów tejże szkoły, której kurs trwać będzie siedm miesięcy — do 16 listopada br.

Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole.

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, ale należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli; następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególniej rachunków, pobierać będą uczniowie w niedzielę, święta i dni słotne.

Uczeń stypendysta winien jest:

a) mieć najmniej skończonych lat 18;

b) zaopatrzyć się w potrzebą odzież i bieliznę, jakoteż pościel;

c) wykonywać wszelkie roboty ręczne wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty zaś wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobierać będzie odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie — z którego połowa służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnie na potrzeby ucznia w czasie nauki — druga zaś połowa przechowana będzie w kasie szkolnej i wydaną mu zostanie przy ukończeniu szkoły.

Podania zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem szkolnem, jeżeli petent ma takowe) wnieść należy do Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego (ul. Ossolińskich l. 15) franco najdalej do 26 marca br.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 9 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·40 do 7·15, żyto 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6·— do 10·50, wyka 5·50 do 6·20, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·05, żyto 5·— do 5·30, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5 30 do 6·—, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 64·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·—, żyto 5·— do 5·20, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5.20 do 6·—, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 63·—, koniczyna biała 48·— do 59 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 80.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Nasiona pastewne do zasiewów wiosennych poszukiwane a pszenica w wyborowym gatunku znajduje odbiorcę na eksport do Czech i Morawii.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Z Izby handlowo - przemysłowej.** Ze względu, iż przepisy rządu francuskiego, odnoszące się do traktowania towarów przesyłanych z Austro-Węgier kolejami włoskiemi do Francyi, nie bywają należycie przez eksporterów z własną ich szkodą przestrzegane, zwraca się ich uwagę na następujący okólnik francuskiej generalnej dyrekcyi cłowej z 5 marca 1888 r.

„Przesyłki z państw, traktatami szczególnie uwzględnionych, które przez Włochy w wagonach plombowanych tylko *transito* przechodzą i nie są przeładowywane na górno-włoskich kolejach żelaznych, traktowane bywają we Francyi według taryfy konwencyonalnej, pod warunkiem, jeżeli zawierając towary, do których dołączone być mają certyfikaty pochodzenia, zaopatrzone są w te certyfikaty. Zastosowanie francuskiej taryfy traktatowej zawisło zatem dla takich posyłek od tego, iż wagony, w których towary przez Włochy przechodzą, zamknięte być muszą plombą nałożoną w austryackiem lub węgierskiem miejscu nadania towaru."

Nie należy więc towarów austro-węgierskiego pochodzenia przesyłać drogą morską do Włoch a dopiero ztamtąd (n. p. z Wenecyi) dalej koleją żelazną do Francyi, gdyż tym sposobem niemożebnem jest, odnośne wagony, zamknięte powyż wzmiankowaną plombą, dostawić do francuskiego urzędu cłowego.

Wiceprezydent *Kiselka* m. p. — Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Cor. pisze:

Obecny pobyt Najw. Dworu na Węgrzech, nosi ciągle na sobie znamiona smutnego ciosu, jaki dotknął Najjaśn. Monarchę i Jego ludy. Pobytowi Najjaśn. Państwa na zamku w Budzie nie towarzyszy ów ożywiony ruch, jaki dawnemi laty zawsze można było spostrzedz. Najwyższy Dwór w całkowitem jest odosobnieniu. Zaniechanie wszelkich uroczystości u Dworu nie pociąga jednak za sobą przyjęć na zamku w Budzie, gdyż Najj. Pan udziela i obecnie licznych posłuchań. Przedewszystkiem wszyscy mieszkający w Peszcie tajni radcy złożyli swe hołdy. Wszystkie osoby zaszczycone przyjęciem przez Najjaśniejszego Pana wyrażają się z podziwieniem o wrażeniu, jakie na nich wywarła postawa Najjaśn Monarchy. Wszyscy podnoszą, że Najjaśn. Pan z całym spokojem umysłu i z całem wytę-

żeniem swej niezwykłej siły moralnej oddaje się wypełnianiu swych obowiązków Monarszych z równem poświęceniem, niestrudzonością i starannością, jak w dniach szczęśliwszych.

Z żywem zadowoleniem podnoszą też wyżej podane osoby, że mogły się przekonać, iż stan zdrowia Najjaśn. Pana, który mimo znacznej fizycznej odporności Najjaśniejszego Monarchy wpływowi wstrząsającej katastrofy w Meierling nieco uległ, jest znowu całkiem prawidłowym.

Najjaśn. Pan śledzi przebieg rozpraw nad nowelą wojskową z nieustanną uwagą, przedłużenie nadmierne tych rozpraw zrobiło też na Najj. Panu bardzo niekorzystne wrażenie."

Najjaśniejszy Pan przyjmował onegdaj na osobnej dłuższej audyencyi p. Ministra hr. Kalnoky'ego.

Na cześć p. Ministra Kalnoky'ego dał prezydent gabinetu węgierskiego Tisza wielki obiad galowy, na którym byli obecni wszyscy węgierscy ministrowie i liczni dostojnicy.

Prezydent ministrów Tisza odbył onegdaj dłuższe konferencye z p. Ministrem hr. Kalnoky'm, następnie z p. Prezydentem Ministrów hr. Taaffem.

P. Prezydent Ministrów hr. Taaffe powrócił onegdaj z Budapesztu do Wiednia.

P. Minister hr. Welsersheimb powrócił również z Pesztu do Wiednia.

Izba deputowanych przystąpiła wczoraj do najważniejszej części swego zadania — do dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

Rozdziały „Dwór Najw." i „kancelarya gabinetowa" przyjęto bez dyskusyi.

Przy rozdziale „Rada państwa" zaznaczył dep. Lienbacher nierówność prawa wyborczego w miastach, miasteczkach i gminach wiejskich, co wymaga niezwłocznej poprawy. Zwracając się do dep. Ebenhocha, mowca oświadczył, iż nie wypada mięszać pojęcia religii z polityką, następnie przemawiał za przyspieszeniem weryfikacyi wyborów, tudzież żądał gruntownej reformy regulaminu Izby.

Dep. Kaiser zawyrokował, iż Izba deputowanych nic nie robi, skutkiem czego potrzebuje lepszego regulaminu. Pomimo to jednak zgadza się na żądaną kwotę dla Rady państwa, gdyż jest to jeszcze jedyne miejsce, gdzie można swobodnie wypowiedzieć swoje zdanie.

Następnie uchwalono 112 głosami przeciw 72 zamknięcie dyskusyi nad tym rozdziałem.

Po przemówieniu mowcy generalnego Zallingera i referenta Meznika, pozycya ta została przyjętą; również czwarty tytuł, dotyczący Trybunału państwa, przyjęto bez dyskusyi.

Przy rozdziale „Prezydyum rady ministrów", dep. Türk uderzył na ministerstwo, które — zdaniem mowcy — ochrania żydów, popiera Słowian, a usuwa naród niemiecki. Mowca polemizował z dep. Wasztym, który żądał przymierza z Rossyą, oraz wniósł zniesienie obu ministrów bez tek, jako zbytecznych.

Dep. Witezicz uskarżał się na niesprawiedliwe postępowanie Włochów względem Słowian, zamieszkujących Istryę, przyczem twierdził, iż liczni urzędnicy wspierają stronnictwo włoskie.

Dalszy przebieg dyskusyi streszcza dzisiejsza depesza.

D. 7 bm. wieczorem Koło polskie odbyło posiedzenie, na którego porządku dziennym znajdowała się rozprawa szczegółowa nad budżetem państwa.

Korespondent peszteński zaprzecza pogłosce, jakoby rząd węgierski usunął z tegorocznego swego programu akcyę projektowaną od dawna reorganizacyi administracyi skarbowej.

Sytuacyę w Wiedniu i Peszcie opanowują ciągle ostatnie wypadki w Belgradzie.

Do *Czasu* telegrafują, iż Milana spotyka sąd dość surowy, lecz położenie nie niepokoi sfer kompetentnych. Interes Serbii, która naokoło niema przyjaciół, nakazuje regentom trzymać się dobrego stosunku z Austryą. Abdykacya była niepodzianką, gdyż żywiono przekonanie, że Milan usłucha rad, że utworzy regencyę prowizoryczną, a sam tylko na dłuższy czas wyjedzie za granicę.

Fremdenblatt odbiera z Berlina depeszę z doniesieniem, iż wedle przekonania tamtejszych kół politycznych wypadki w Serbii nie dają w żadnym kierunku powodu do zaniepokojenia; owszem sądzą, iż Ristić właśnie teraz wytęży wszystkie siły aby utrzymać i utrwalić pokój w kraju i dobre stosunki z Austro-Węgrami. Ponieważ dobrze informowana austro-węgierska prasa godzi się z nowo wytworzonym stanem rzeczy, koła berlińskie są najzupełniej spokojne, gdyż dla rządu niemieckiego o tyle tylko istnieje kwestya serbska o ile istnieje ona dla Monarchii habsburskiej.

Cesarzowa Fryderykowa zamierza przybyć do Berlina z końcem marca, poczem uda się na dłuższy czas do Włoch.

Pierwsze posiedzenie komisyi wybranej w sprawie projektu reorganizacyi administracyjnej w W. Ks. Poznańskiem odbyło się wczoraj wieczorem.

Posłowie duńscy uczynili wniosek w Izbie deputowanych sejmu pruskiego o zniesienie rozporządzenia wykluczającego język duński ze szkół ludowych.

Zawieszenie broni zawarł niemiecki konsul na wyspach Samoa z królikiem Mataafa, które potrwa aż do ukończenia konferencyi berlińskiej, która ma być wkrótce w tej sprawie zwołaną. Tak donosi telegram z Sidney do *Central News*. — Mataafe zobowiązał się swoim wpływem i powagą zapobiedz dalszemu pustoszeniu niemieckich plantacyj.

Korespondent *Kuryera Warszawskiego* z Sosnowca donosi, że w wykonaniu prawa o cudzoziemcach, wydalono znaczną ilość obcych poddanych — w tej liczbie większą część żydów. Niektórzy z nich, korzystając z pasportów zagranicznych, wracają do poprzedniego miejsca zamieszkania, władze administracyjne jednakże bezzwłocznie wydalają ich z powrotem. To samo powtarza się jeszcze częściej w pogranicznych miejscowościach ze strażnikami. Jednocześnie otrzymuje *Kuryer Warszawski* notatkę tej samej treści z Bendzina.

Z Petersburga donoszą do jednego z dzienników berlińskich, iż jak się zdaje, projekt zaręczyn carewicza z księżniczką heską Alicyą, został zaniechany.

Dziennik urzędowy rumuński ogłasza sankcyonowanie przez króla konwencyi, zawartej w sprawie przejścia w zarząd rządu linii rumuńskiej kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Komisya wybrana dla zbadania sprawy Bratiana stwierdziła, iż za rządów jego, szczególniej przy wykonywaniu robót kolejowych, poniosło państwo znaczne szkody materyalne.

Z Haagi donoszą, iż choroba króla holenderskiego weszła w stadyum rozpaczliwe. Napady duszności są tak częste, że lekarze każdej chwili obawiają się katastrofy.

Gabinet odbywa nieustannie narady.

P. Thévenet, francuski minister sprawiedliwości, zawiadomił deputowanych, że oskarżenie przeciw lidze patryotycznej dziś ogłoszone zostanie. Jeżeli okaże się potrzeba ścigania sądowego członków parlamentu, przedstawi rząd w sobotę, dziś zatem, żądanie domagające się na to przyzwolenia Izby.

Minister Constans zawezwał do siebie pana Pean, generalnego sekretarza utworzonej przed kilku miesiącami „unii patryotycznej" i oświadczył mu, że rząd chce z obu stowarzyszeniami postąpić zupełnie bezstronnie. „Unia patryotyczna" jest tak samo jak „liga", stowarzyszeniem nieuznanem przez rząd.

Z Rzymu donoszą: Pomimo, że Rossya wyparła się urzędownie kozaka Aszinowa, niedowierzają tutejsze sfery polityczne całej tej sprawie. Twierdzą, że istnieją pewne wskazówki, z których domyślać się można, że Rossya mimo niepowodzenia wyprawy Aszinowa, nie wyrzekła się zamiaru opanowania pewnego punktu wybrzeży wschodnio-afrykańskich, zkąd by mogła wysyłać swoich misyonarzy w głąb Abisynii.

Według dzienników belgijskich, książę d'Aumale otrzymał urzędowe zawiadomienie, iż wolno mu wrócić do Francyi. Książę przybędzie w tych dniach do Chantilly.

Czterech generałów belgijskich, którzy są zarazem komendantami korpusów armii, wydało odezwy, w których oświadczają się przychylnie za wnioskiem deputowanego D'Oultrement, domagającym się wprowadzenia osobistego obowiązku służby wojskowej. Manifestacya ta, jak donoszą z Brukseli, postawiła ministra wojny w położeniu bardzo przykrem, dotychczas bowiem nie bronił tego wniosku i tylko platonicznie oświadczał się za nim Generał Pontus, minister wojny, nie śmie zarządzić postępowania dyscyplinarnego przeciw komendantom, ustąpić zaś ze stanowiska ministra nie pozwalają mu koledzy w gabinecie. Jako jedyny środek podają ministrowie cierpliwość i wyczekiwanie, gdyż większa energia gabinetu doprowadziłaby do przesilenia wobec niechętnej wnioskowi wojskowemu większości konserwatywnej parlamentu.

Parlament angielski przygotowuje się do walnej kampanii z powodu przedłożeń wojennych. Wszystkie bowiem dzienniki konserwatywne poczytują jako konieczność rozwinięcie większej potęgi floty angielskiej, a stronnictwa liberalne utrzymują, że to popłoch umyślnie rzucony. Gladstone oświadczył, że rozpocznie bezwzględną krytykę przedłożenia rządowego, a radykalna frakcya liberalnych zapowiada, że jeżeli Gladstone nie dość surowo wystąpi, to radykalni na własną rękę potępią w parlamencie wszystkie projekta, mające na celu uzbrojenia i nowe wydatki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza, iż Najjaśn. Pan mianował radców Sądu krajowego w Krakowie, Karola Szureka i Józefa Lacheckiego radcami wyższego Sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 9 marca. Rozprawy szczegółowe nad budżetem doprowadzono wczoraj do tytułu: „Prezydyum Rady Ministrów".

Dep. Kowalski i Ozarkiewicz skarżyli się na upośledzanie Rusinów.

Dep. Fürnkranz wniósł, aby na porządku dziennym najbliższego posiedzenia postawić sprawę wyboru Blocha.

Dep. Czartoryski wyraził życzenie, aby dla tej sprawy wyznaczone zostało osobne posiedzenie wieczorne. Fürnkranz zgodził się na to. Prezydent Izby wyznaczy więc w najbliższym czasie osobne w tym celu posiedzenie wieczorne.

Wiedeń, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Neue fr. Presse* postanowiono na konferencyi ministrów wspólnych w Peszcie ażeby Delegacye zebrały się z końcem maja albo z początkiem czerwca.

Wiedeń, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Król Milan ma zamiar — jak donoszą tutejsze dzienniki — osiąść w Gracu, gdzie miał zakupić willę.

Wiedeń, 9 marca. (*Tel. pr.*) Już w przyszłym tygodniu wniesie Rząd w Izbie projekt budowy kolei Jasło-Rzeszów. Budowę ma zacząć dyrekcya kolei Państwowych na wiosnę.

Berlin, 9 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* omawia sympatycznie wypadki serbskie i upatruje w zamiarze gabinetu zniżenia budżetu armii, rękojmię iż rząd serbski chce skoncentrować swą działalność poważną w celach wewnętrznego rozwoju, że dalej Serbia będzie jak dotychczas wypełniać sumiennie zobowiązania międzynarodowe i dowiedzie, że obcą jej jest ambicya wojownicza.

Berlin, 9 marca. Z powodu 70-letniego jubileuszu służby hr. Moltkego, cesarstwo złożyli mu osobiście powinszowania. Cesarz Wilhelm przesłał mu swoje popiersie z bronzu wraz z pismem pełnem uznania. Na deszły dalej gratulacye od Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa, cesarzowej Fryderykowej, ks. Henryka, wszystkich książąt niemieckich, od bawarskiego i austryackiego sztabu generalnego, a wiele miast niemieckich przysłało adresy. Cesarzowa Augusta przesłała hr. Moltkemu statuę Wilhelma I.

Paryż, 9 marca. „La Banque de France" udzieliła „Comptoire d'Escompte" do dyspozycyi, na cele wypłaty depozytów, kwotę 100 milionów. Zapewniają, że suma jest bardziej niż wystarczającą do pokrycia niewycofanych jeszcze udziałów.

Paryż, 9 marca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret mocą którego zostaje odwołanym dekret z lipca r. 1886 zakazujący księciu d'Aumale pobytu na terytoryum republiki.

Boulanger udał się do pałacu Bristol, w którym mieszka ks. Walii i zapisał swe nazwisko na wyłożonym arkuszu.

Rzym, 9 marca. Przesilenie gabinetowe załagodzone. Ministrem finansów będzie Seismit Doda; kanclerzem skarbu, Giolitti; ministrem robót publicznych, Finali. Inni ministrowie pozostają i zatrzymują swe teki.

Belgrad, 9 marca, (*Tel. pryw.*) Król Milan oświadczył, że nie zrzeka się wcale przysługującego mu prawa kierowania wychowaniem syna, dlatego często przybywać będzie do Serbii. Jego orszak składać się będzie z 2 adjutantów i 2 cywilnych urzędników.

Nowy Jork, 9 marca. Wynalazca śruby parowcowej, Ericson, umarł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go marca 1888, godzina 1 minut 48. Alp. Tow. górn. 62·80. Węg. akcye kredyt 309·—, Akcye anglo-austryackie 130·—, Akcye banku Union 232·—, Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei północnej 253·50, Akcye kolei południowej 101·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —.—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 230·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 178·75, Wiedeńskie losy 144·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4-proc. węgierska renta złota 101·45, Akcyi związkowego banku 108·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 245·75, Rubel papierowy 1·28.87, Węgierskie losy 94·12, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 112·25, Akcye banku dla krajów koronnych 225·25. Usposobienie leosze.

Wiedeń, 8 marca 1888, 5 godzina minut 30. Akcye kredytowe 302·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 205·—, Południowa —·—, Renta papierowa 83·05, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor 9·61·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 marca 1889, godzina 10 minut 38. Akcye kredytowe 303·25, Anglo-austryackie 130 25, Unionbank 233·25, Kolej Karola Ludwika 205·25, Południowa. 101·75 Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne 97·—, do —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 97·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·15, Napoleondor 9·61·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 8 marca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·50 do 15·75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·20 do 7·22 złr. Berlin: Pszenica żółta (na luty) 189·75 do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 32·80 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka 57 75 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratów zamiejscowych cennik nasion jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, głównego składu nasion i pierwszej krajowej produkcyi Teofila Łuckiego w Mełnie, poczta Strzeliska.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 marca 1889

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	[illegible]4	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr wa los. 51 l.	97		98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	9[illegible]	5	94	[illegible]0
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	25	93	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	95	25	96	25
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	[illegible]2	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	84	9	94
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	27½	1	29½
100 marek niemieckich . . .	59	—	60	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 marca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83 40	83.60
luty-sierpień	83 45	83.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83 95	84.15
kwiecień-październik	84.10	84.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141 25	142.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141 25	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	14[illegible] 50	146.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	179 75	180.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	179.75	1[illegible]0 25
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.20	154.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.35	99 55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.70	111.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	104 75	105.25
Węgier	104.75	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	131.80	132.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.25	311.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	553.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	888.—	890.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol Preszów-Tarn. (w. a) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k	2545.—	2551.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75	206.25
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	232.—	233.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	250 75	251.—
Połud kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.25	102 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	184.75	185 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 70	100.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	05.25	105.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	89.90	90.40
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	101.—	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.—	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.—	97.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl	100.25	—.
Banku aust. węg. po 4½ pr. . . .	102 30	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.80	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.30	100 90
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.70	102·30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.60	101.—
dtto (Jarosław-Sokal) .	10[illegible].10	100.30
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.40	83.—
z r. 1884 . .	90.	90.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1874 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.80	101 20
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	137.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24·75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.50	63.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.45	19.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 85	13.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	65 —	65.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	35.50	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	160.50
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	44.50	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	59.—	59.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121·55	121.80
Paryż za 100 fr.	47.97.50	48.07.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.68.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.59.50	9.61.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 8 marca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	8[illegible]	10
„ „ „ w srebrze .	83	75
Renta w złocie	11[illegible]	55
5 pr. austr. renta marcowa	99	15
Akcye banku wiedeńskiego	888	—
„ „ kredytowego	302	—
Londyn	121	90
Napoleondor	9	61½
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	59	47½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15704. (1131 (3 3

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 194 zł. 38 ct. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 80 gminy kat. Rzezawa objętej, Jana Kawy własnej w dwóch terminach, mianowicie: dnia 11 kwietnia i 16 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maiss z substytucyą dra Trybulca w Bochni.

Wadyum wynosi 50 zł.

Bochnia, dnia 30 grudnia 1888.

L. 7892 (789 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje do przedsięwzięcia publicznej przymusowej sprzedaży ocenionych na 573 zł. 39 ct. wa. 5/72 i 13/72 części realności l. w. h. 192 miasta Złoczów objętej Chaniny Pfau i Chaji Pfau własnych na zaspokojenie wierzytelności nieletnich Karoliny, Maryi i Rozalii Finklerów w kwocie 250 zł. wa. z pn., pierwszy termin na dzień 18go marca 1889 a drugi termin na dzień 15 kwietnia 1889, zawsze o godz 10 przed południem z dodatkiem, że przy ostatnim terminie te części realności, jeżeli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, także niżej tej wartości sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest adw. dr. Billet z zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Wadyum wynosi 58 zł wa.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 6232 (1568 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VIII pag. 167 i 168 n. 16 on. na 7/8 częściach realności pod lk. 292 w Brzeżanach w kwocie 100 zł. zpn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż 7/8 części realności w Brzeżanach w mieście pod lk. 292 położonej wedle dom. VI. pag. 443 n. 11 haer. Arona i Binci Fiksel własność stanowiących.

Cena wywołania wynosi 761 zł. 55 ct. sprzedaż nastąpi jednak i niżej tej ceny.

Wadyum ustanowiono na kwotę 76 zł. 16 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków relicytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu relicytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomego z życia i pobytu Szczepana Olszyckiego tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 4 grudnia 1888 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularngo hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej Szczepana Olszyckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk ustanowionego poprzednio kuratora w osobie p. adw. dr. Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dr. Holzera jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 16 lutego 1889.

L. 5998 (1528 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 10 kwietnia i 13 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie resztującej 443 złr. 70 ct. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa a) całej posiadłości lwh. 42, b) 2/4 części posiadłości lwh. 43 c) połowy posiadłości lwh. 45 w Lesie położonych Reginy Wątrobowej własnych.

Cena szacunkowa tych posiadłości w kwocie 1372 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 12 lutego 1889.

L. 9966 (1572 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Goldfingera w kwocie 17 zł. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 15 kwietnia i 13 maja 1889 zawsze o godz. 9 rano realność pod n. 24 w Kościelisku ciała hipotecznego nie stanowiąca Anny z Stopków Walczakowej Banieckiej własna.

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Nowy targ, dnia 22 stycznia 1889.

L. 12174. (1540 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 kwietnia 1889, za jakąbądź najwyżej oflarowaną cenę, licytacya realności l. 38 według wyk. hip. 17, 128 i ½18 księgi grunt. Haliczanowa Iwana Czornego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat po 43 zł. 64 ct. i kapitału 526 zł. 81 ct.

Cena wywołania 1243 zł. w. a.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest c. k. notaryusz Adolf Henze w Gródku.

Gródek, dnia 18 grudnia 1888.

L. 22144. (1538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 522 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 10 prc. udziałów szybowych w szybach nr. 4519, 4520, 4521, 4525, 4526 z 10 prc. nad tymi szybami i terenem w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących Sary Hamormann własnych, na rzecz Dawida Inselmana w dniach 2 kwietnia i 20 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Udziały te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny wywołania 1078 zł. z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10go czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Gelehrtera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 30 listopada 1888.

L. 17. (1541 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 4go kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 53 według wyk. hip. 340 w Uhercach Niezabitowskich własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 9 rat po 8 zł. 93 ct. i 131 zł. 51 ct.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akta i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kuratorem p Franciszek Bobowski w Gródku.

Gródek, dnia 18 stycznia 1889.

L. 7587. (1542 1—3)

Myślenicki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Eugeniusza Gutmana w kwocie 190 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 kwietnia i 13 maja 1889, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 201 lwh. 261 i 262 w księdze gruntowej gminy Myślenice na Wojciecha i Karolinę Góralików zapisanej.

Cena wywołania realności lwh. 261 jest 800 zł., zaś lwh. 262 jest 177 zł. 36 ct. w. a.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, dnia 15 stycznia 1889.

Z okazyi egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności lk. 201 w Myślenich lwh. 261, 262, tejże księgi gruntowej objętej Wojciecha i Karoliny Góralików własnej c. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Gabryela Sommerscheina, na rzecz którego w stanie biernym połowy rzeczonej realności Wojciech Góralika własnej zaintabulowanem jest prawo zastawu poz. on. 1 i 6 dla 400 zł. wa. z pn.

Kuratorem ad actum p. Leona Romowicza c. k. notaryusza w Myś enicach i o tem tegoż Gabryela Sommerscheina zawiadamia z wezwaninm by temu kuratorowi środków ku obronie praw swych dostarczył lub o wyborze i ustanowieniu sobie innego zastępcy tut. sąd. zawiadomił.

Myślenice, dnia 15 stycznia 1889.

L. 474. (1593 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 8. kwietnia i 13. maja 1889, każdym razem o godzinie 10ej przedpołudniem, celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Liebermana w kwocie 700 zł. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l.c. 171 w Krzeszowie położonej Tomasza Kawy własnej.

Cena wywołania wynosi 970 zł. wal. austr.

Wadyum 97 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Slemień, 13. lutego 1889.

L. 23601. (1590 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod l. k. 216 w Borysławiu położonej, Ozyasza Złatkisa własnej na rzecz Hendli Rothmann w dniach 10. kwietnia 1889 i 9 maja 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 150 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10go czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 stycznia 1889.

L. 1479. (1585 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie sumy 150 zł. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod licz. kat. 91 w Prusieku położonej, wedle wyk. hip. l. 156 tejże gminy Stefana Sekmana własnej, w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 10. kwietnia i 24 maja 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Flakowicza.

Sanok, dnia 15 lutego 1889.

L. 5542 (945 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 15 kwietnia 20 maja 1889 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 121 w Strzyżowie położonej Szymona Sturma własnej wykazem hip. 52 objętej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w resztującej kwocie 253 zł. z pn. przedsiewziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 587 zł.

Wadyum kwota 60 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 21 stycznia 1889.

L. 8 (1507 1—3)

Dnia 25 kwietnia i 16 maja 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 17 w Lelechówce wyk. hipot. l. 7 objętej Józefa i Pelagii Hanulaków własna na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 26 rat po 27 zł. z pn.

Cena wywołania 317 zł.

Wadyum 32 zł. wa.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Abraham Wiesenberg z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 29 stycznia 1889.

L. 20932 (1589 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 14 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyżej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 11 w Drohobyczu położonej wedle libr. fund. Zwarycz T. IV pag. 105 n. 63 masy spadkowej śp. Karoliny z Brodów Trzaskowskiej własnej na rzecz gminy miasta Drohobycza, ciało tabularne stanowiącej w dniach 18 marca 1889 i 6 maja 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 181 zł. 75 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 10 listopada 1888.

L. 15520 (1592 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 20 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24go kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 485 gminy Uście objętej dłużnika Chaskla Reinera własnej i realności wyk. hip. l. 625 tej samej gminy objętej Jankla Reinera własnej i realności wyk. hip. 648 tej samej gminy objętej Tomaska Wojewóski Hnata własnej na rzecz Kalmana Manharda pto 2212 zł. 20 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 2028 zł., 1274 zł. i 50 zł.

Wadyum 202 zł. 80 ct., 127 zł. 40 ct. i 5 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg takularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 10 stycznia 1889.

L. 4939 (1571 1—3)

W dniach 1 kwietnia i 29go kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Schachne Rösslera w kwocie 163 zł. z pn., przymusowa sprzedaż realności lwh. 51 w Woli filipowskiej masy spadkowej Jadwigi z Kuciów Żbikowej własnej.

Cena szacunkowa 811 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania są w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 11 września 1888.

L. 83 (1586 1—3)

W celu ściągnienia 21 rat po 15 zł. i resztującej pożyczki 54 zł. 54 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego zostanie w dniu 3 kwietnia o 10tej godzinie rano w biurze nr. 26 sprzedana realność objęta wykazem hip. 31 w Prusieku Onufrego Galika własna.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Flakowicz adwokat w Sanoku.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Sanok, dnia 6 lutego 1889.

L. 12492 (974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 200 złr. 51 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym Sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 11 kwietnia i 16 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Franciszka i Maryanny małżonków Kopaczów własnej pod l. 613 w Bochni w powiecie bocheńskim położonej l. wyk. hip. 613 objętej.

Cena wywołania wynosi 900 złr. wa.

Wadyum 90 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec z substytucyą dr. Weisły, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 30 listopada 1888.

L. 75 (1231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Bank hipoteczny wywalczonej sumy 520 zł. 66 ct. wa. z pn., publiczną licytacyę realności Maryi Antoniny dw. im. Józefy Tekli dw. im. i nielet. Emilii Witrykusów własnej w wyk. hip. l. 115 gminy Zamarstynów zapisanej na dzień 18 kwietnia 1889 i na dzień 16 maja 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biórze 3.

Cena wywołania 2000 zł.

Poręczne 200 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Romanowski.

Lwów, 7 lutego 1889.

L. 6282 (1149 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 169 w Tłusteńkiem położonej wedle wykazu hipotecznego 105 ks. gr. dla tejże gminy dłużnika Piotra Franków własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 7 rat po 2 zł. 95 ct. i reszty kapitału 43 zł. 7 ct. i 4 zł. 10 ct. z pn., dnia 15 kwietnia 1889 i dnia 13 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł. wa., zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jekiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 4 marca 1888 do tabuli weszli kuratorem Stanisława Progulskiego tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 30 września 1888.

L. 1164 (1537 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 88 według wyk. hip. 891 gminy Budzanów objętej, Markusa Godla Gellmann własnej na rzecz Wolfa Linial pto 372 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem notaryusza Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, 15 lutego 1889.

L. 13313. (1493 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10tej rano na dniu 12go kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 13go maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk 15 w Tyśmienicy położonej, dłużniczki p. Filipiny Witosławskiej jak dom. VIII pag. 319 n. 6 haer. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, pto 3 sum a 63 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 5000 zł. w. a.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 28 grudnia 1888.

L. 10848 (1456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza dla zaspokojenia wierzytelności Konstantego Marcinkowskiego w kwocie 42 zł. 34 ct. odbędzie się w dniu 11 kwietnia i w dniu 10 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności objętej wykazem hipotecznym l. 204 gminy kat. Przędzel.

Cenę wywołania 592 zł i 50 ct.

Wadyum 59 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 5 grudnia 1888.

L. 20978 (1506 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 28 zł. 26 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutej. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej części realności pod lk. 80 st./152 n. w Ułycznie, składającej się z dziesięciu zagonów, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla i Dosi mał. Rygus własnej na rzecz Paraszki i Iwana małż. Stefanków w dniach 12 marca 1889 i 30 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 55 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 9 listopada 1888.

L. 5731. (1522 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 kwietnia i dnia 22 maja 1889, zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kościelnik l. 99, l. 100 i l. 112 Iwana Świętego własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 149 zł. 60 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 823 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki, dnia 29 grudnia 1888.

L. 6968. (1525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 10 kwietnia i 15 maja 1889, zawsze o godz. 10tej rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 34 objętą Andrucha i Maryny Choma własną i realność wyk. hip. dla Kupnowic l. 263 objętą Pawła Tomaszewskiego własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 16 rat po 9 zł. z pn.

Na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 267 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 2 stycznia 1889.

L. 6804. (1524 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 10 kwietnia 1889 i dnia 8 maja 1889, zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Kupnowic l. 224 objętą Hrynia i Iwana Żuków własną, realność wykazem hipotecznym dla Kupnowic l. 225 objętą, Hrynia Żuka własną i realność wykazem hipotecznym dla Kupnowic l. 248 objętą, Iwana Żuka własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 24 rat po 12 zł. z pn.

Na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 377 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 2 stycznia 1889.

L. 5730. (1521 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 10 kwietnia 1889 i dnia 8 maja 1889, zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym a) realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Kupnowic l. 5 objętą Hawryły Baczyńskiego własną i b) realność wykazem hipotecznym tej samej księgi gruntowej l. 230 objętą Piotra Baczyńskiego własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 19 rat po 18 zł.

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania realności pod a) 403 zł., pod b) 45 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 29 grudnia 1888.

L. 5735. (1523 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 10 kwietnia 1889 i dnia 15go maja 1889, zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kościelnik l. 85 objętą Maryi Słupskiej i Nastki Mazur własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 28 rat po 9 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 617 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki, dnia 29 grudnia 1888.

L. 6199. (1024 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24go maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 18 według wyk. hip. l. 60 w Rakobutach położonej, dłużnika Mojżesza Indyka własnej, na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu im. funduszu propinacyjnego pto 30 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 50 zł. w. a.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 16go marca 1888 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z Buska ze substytucyą p. Bazylego Wania.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 30 września 1888.

L. 2590. (1554 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku w sprawie egzekucyjnej Reizli Figer przeciw Chaimowi Wolfowi Kahane, Betti Kahane, Juklowi Mojżeszowi Neumann, Reizli Zeuger pto 672 złr. w. a z pn., rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż

a) 20/32 części ciała hipotecznego ks. gr. gminy katastralnej Biały kamień część I l. w. 345 Jankla Mojżesza Neumann własnych

b) 2/4 części ciała hipotecznego tejże samej księgi gruntowej wyk. hip. 465 Reizli Zeuger urodz. Schrage własnych

c) ciała hip. gminy katastr. Biały kamień część I l. w. hip. 194 Betti Kahane własnego a licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach a mianowicie dnia 22 marca i dnia 29go kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 9tej przed południem w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 508 zł.

Wadyum wynosi 51 zł.

Realność ta na drugim terminie i niżej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został dr. Leon Reis w Olesku kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

Olesko, 6 września 1888.

L. 243. (1544 2—3)

W dniu 26 marca i 30 kwietnia 1889 o 10tej godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności w Perehińsku pod nk. 331 rep. 678 położonej, nieobjętej masy spadkowej po śp. Iwanie Melnyku własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi celem ściągnięcia 19 rat po 9 zł. 44 ct., tudzież reszty kapitału w kwocie 106 zł. 54 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dmyter Andryszak z Perehińska.

Rożniatów, dnia 30 stycznia 1889.

L. 350. (1545 2—3)

Dnia 26 marca i 30 kwietnia 1889 o godzinie 10tej przed południem zostanie celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 28 rat po 6 zł. z pn., realność pod lk. 71 w Krechowicach położona, wedle wyk. hip. l. 223 Romana Ołeksiuka w drodze licytacyi przy pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania, przy drugim i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 1275 zł.

Zakład 127 zł. 50 ct. w. a.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ilko Kałynij z Krechowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, 30 stycznia 1889.

L. 8046 (1547 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 marca 1889 i dnia 24 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 2 w Łodynie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 79 Maryanny Romaniuk własnej na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 15 rat po 12 zł. wa.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kurator wierzycieli p. notaryusz Morwitz.

Ustrzyki, 30 grudnia 1888.

L. 8308 (1548 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 marca 1889 i dnia 24 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 164 w Stefkowej położonej wedle wykazu hipot. l. 175 Fedia Łabaja własna na pokrycie pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 99 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Morwitz.

Ustrzyki dolne, 21 grudnia 1888.

L. 8570 (1549 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 marca 1889 i dnia 24 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 94 w Łobozwi położonej wedle wykazu hipotecznego liczba 169 Franciszka Wojtowicza własnej na pokrycie pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 120 zł. walucie austr. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kurator wierzycieli pan notaryusz Morwitz.

Ustrzyki dolne, 29 grudnia 1888.

L. 210 (1543 2—3)

W dniu 26 marca i 30 kwietnia 1889 o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, żaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk. 124 w Krechowicach położonej wykazem hipotecznym 120 objętej Tymka vel Demka Kozaka własnej, wyk. hip. 356 objętej Pawła Hucuła własnej i wyk. hip. 389 objętej Pawła Ohłabłyna własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie celem ściągnięcia 13 rat po 6 zł. wal. austr. z pn.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ilko Kałyny z Krechowic.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów, 30 stycznia 1889.

L. 46172 (1511 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 marca 1889 i 30 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. 590 1/4 części ciała hipot. 591 i 10/16 części ciała hip. 592 gminy katastr. Sielec, dłużniczki Maryi Turko własnych celem zaspokojenia pretensyi Euzebiusza Szajdzickiego i to w ilości 180 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 425 zł. 10 ct.

Wadyum zaś kwota 42 zł. 51 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętności, tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat. dr. Goldberg.

Sokal, 5 lutego 1889.

L. 1561 (1503 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 200 zł. 51 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 80 i 123 w Woli zgłobieńskiej położonej wykazem hipot. l. 121 księgi gr. gminy kat. Wola zgłobienska objętej na imię Michała Ziomka i masy spadkowej śp. Wojciecha Ziomka zaintabulowanej w dniach 28go marca i 28 kwietnia 1889 każdym ra em o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 21 lutego 1889.

L. 31791. (1146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Wojciecha Proksy w kwocie 227 zł. 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 11 kwietnia i 16 maja 1889, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya posiadłości pod lwh. 66 w Jeleniu Wojciecha Proksy własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kremer w Chrzanowie z substytucyą p. Dolaisa.

Chrzanów, 24 listopada 1888.

L. 8561. (1518 3—3)

W dniach 5 kwietnia i 10 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Głębokie na imię dłużniczki Anny z Iwanowych Pryjmakowej zapisanej wykazem hipotecznym l. 262 objętej i na imię dłużniczej masy spadkowej Fedora Pryjmaka zapisanej, wyk. hip. 427 objętej pod nr. d. 88/52 w Głębokim położonej, w celu ściągnięcia 15 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału 22 zł. 3 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. a wadyum 20 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 grudnia 1888.

L. 8070. (1130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 693 zł. 90 ct. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 45 gminy kat. Krzeczów objętej, dłużniczki masy spadkowej śp. Wincentego Krawczyka własnej w dwóch terminach, mianowicie: dnia 11 kwietnia i 16 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski z substytucyą p. dra Serafińskiego w Bochni.

Wadyum wynosi 96 zł.

Bochnia, dnia 2 listopada 1888.

L. 5 3 (1299 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 9 rat po 45 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 27 złr. 51 ct. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 70 dla gminy Burzyn Wojciecha i Maryanny Wantuchów własnego z przynależytościami w dwóch terminach 10 kwietnia 1889 o godzinie 9 rano i dnia 15 maja 1889 o godzinie pół do jedenastej z rana.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Szywała z Burzyna.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 5 lutego 1889.

L. 562. (1527 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 3go kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 107 według wyk. hip. 154 gminy Bełełui małol. spadkobierców Tomy Murysyka własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie pto 6 rat pożyczkowych po 9 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 9 lutego 1889.

L. 30448 (1154)

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1889 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego	położona w okręgu sądu obwodow.
1	Załuże	Załuże z Solońcem	Rohatyn	Brzeżany
2	Sołoniec			
3	Dehowa	Dehowa		
4	Julianówka	Kleszczówna		
5	Czernilawa	Czernilawa	Jaworów	Przemyśl
6	Krakowiec	Krako iec, Huki Przedborze, Morańce	Krakowiec	
7	Miękisz nowy	Miękisz nowy	Radymno	
8	Folwark „Kozaczówka“ Dom. 508 p. 168	Wiszenka	Sądowa Wisznia	
9	Folwark „za Pasieką“ Dom 508 pag. 204			
10	Folwark „Romotyn“ Dom. 508 pag. 180			
11	Folwark „Romotyn“ wschodnia trzecia część Dom. 481 p. 146			
12	Folwark „Suchy garb“ Dom 508 pag. 156			
13	Folwark „Wiszenka I część“ Dom. 508 pag. 132			
14	Folwark „Wiszenka II część“ Dom. 508 pag. 144			
15	Folwark „Polanka“ Dom. 508 pag. 120			
16	Folwark „Milerówka“ Dom. 508 pag. 192			
17	Nikłowice	Nikłowice	Sadowa Wisznia	
18	Jasiennica solna Dom. 92 pag. 102	Jasiennica dolna	Drohobycz	Sambor
19	Dniestrzyk hołowiecki Dom. 70 p. 348	Dniestrzyk hołowiecki	Turka	
20	Turka miasto z Folwarkiem „Laskowszczyzna“ Dom. 22 pag. 273 i Dom. 74 pag. 185	Turka		
21	Część Turka Dom. 76 pag. 433			
22	Część Turka górna z Nehreliczyzną Dom. 22 pag. 125			
23	Część Turka Zwierzyniec Dom. 65 pag 365			
24	Mchawa $^3/_4$ części Dom. 248 pag. 269	Mchawa	Baligród	Sanok
25	Mchawa $^1/_4$ część Dom. 248 pag. 733			
26	Grunta z dóbr Mchawa wydzielone Dom. 233 pag. 36			
27	Nowa wieś	Nowa wieś	Bircza	
28	Łodzinka dolna	Łodzinka dolna		
29	Dobrzanka	Dobrzanka		
30	Krayna	Krayna		
31	Łodzinka górna Ossolinszczyzna	Łodzinka górna		
32	Łodzinka górna Folwark szeroki			
33	Leszczawa górna medietas Dom. 54 pag. 387	Leszczawa gorna		
34	Leszczawa górna część Dom. 30 pag. 5			
35	Pawłokoma	Pawłokoma	Dynów	
36	Majdan stary czyli średni Dom 3 pag. 240	Majdan średni	Delatyn	Stanisławów
37	Majdan średni Ortyńszczyzna czyli Łomiadzyn Dom. 417 pag. 2			
38	Majętność Poznańszczyzna z kompleksu dóbr „część Majdan średni“ wydzielona w przestrzeni 35 morgów 155 kwadr. sążni składająca się Dom 407 pag. 361			
39	Część Majdan średni Dom. 497 pag. 62			
40	Majdan średni część zwana Chorosna albo Majdanik graniczny i Siedliska	Majdan graniczny i Siedliska		
41	Dobrotów	Dobrotów		
42	Ciało tabularne „Podhorki“	Podhorki	Kałusz	
43	Ciało tabularne „Majętność wydzielona z dóbr Podhorek“			
44	Ladzkie	Ladzkie	Monasterzyska	
45	Lazarówka	Lazarówka		
46	Barysz z Puźnikami	Barysz z Puźnikami i Nagorzanka		
47	Markowa	Markowa	Sołotwina	
48	Babcze	Babcze		
49	Bukówna	Bukówna	Tłumacz	
50	Potok czyli Sokulec	Sokulec	Złoty Potok	

II. wiejskich

1. Załuże z Solońcem z częściami składowemi w gminie katastralnej Podgrodzie z Perenówką. sąd pow. w Rohatynie.

2. Dehowa podlegająca sądowi powiatowemu w Rohatynie;

3. Czernilawa podlegająca sądowi powiatowemu w Jaworowie.

4. Huki podlegające sądowi powiatowemu Krakowiec.

5. Miękisz nowy podlegający sądowi powiatowemu w Radymnie.

6. Wiszenka.

7. Nikłowice podlegające sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.

8. Wylewa podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.

9. Jasienica solna podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

10. Wierczany.

11. Zawadów podlegający sądowi powiatowemu w Stryju.

12. Dniestrzyk hołowiecki.

13. Turka (miasteczko) podlegające sądowi powiatowemu w Turce.

14. Mchawa podlegająca sądowi powiatowemu Baligród.

15. Nowa wieś.

16. Łodzinka dolna.

17. Dobrzanka.

18. Krajna.

19. Łodzinka górna.

20. Leszczawa górna podledająca sądowi powiatowemu w Birczy.

21. Pawłokoma podlegająca sądowi powiatowemu w Dynowie.

22. Majdan średni.

23. Majdan graniczny.

24. Dobrotów podlegający sądowi powiatowemu w Delatynie.

25. Podhorki podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.

26. Ladzkie.

27. Lazarówka.

28. Barysz z Puźnikami podlegający sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.

29. Markowa.

30 Babcze podlegające sądowi powiatowemu w Sołotwinie.

31. Bukówna podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.

32. Sokulec podlegający sądowi powiatowemu w Potoku złotym.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—50 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—32 poszczególnionych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części jakie prawa zastawu służebności, lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I 1—50 wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II 1—32 wszczególnionych do dotyczących c k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1890 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensy przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okolicznosć, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że, było ono wtadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem, dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Kwów, dnia 4 stycznia 1889.

SIMONOWICZ w. r.

Konkursa.

L. 8431. (1529 3—3)

Konkurs
na posady expedyentów

a) przy c. k. poczcie w Ciśnie w powiecie liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenie 700 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Cisnią a Baligrodem;

b) w Słobódce leśnej w powiecie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Kołomyi i napowrót i

c) w Korszowie powiecie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł, z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenie 400 zł. za codzienne 4-razowe jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 marca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3. marca 1889.

L. 155/R. s. o. (1552 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. w Limanowej z płacą 350 złr. i dodatkiem 35 złr. aw. na pomieszkanie.

2. w Limanowej z płacą 250 złr. i dodatkiem 25 złr. aw. na pomieszkanie.

3. w Mszanie dolnej z płacą 200 zł. wa.

Z płacą 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem

4. w Ujanowicach,
5. w Dobrej,
6. w Kasinie wielkiej,
7. w Pisarzowej,
8. w Przyszowy,
9. w Skrzydlnej,
10. w Słopnicach królewskich.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. aw. i wolnem pomieszkaniem:

11. w Glisnem,
12. w Jastrzebiu,
13. w Laskowej,
14. w Łętowem,
15. w Łososinie górnej,
16. w Łostówce,
17. w Łukowicy,
18. w Kamionce małej,
19. w Olszówce,
20. w Rostoce,
21. w Stroniu,
22. w Szczawie,
23 w Zalesiu,
24. w Mszanie górnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1889.

C. k. Rada szkolna okręgowa
Limanowa, dnia 5 marca 1889.

L. 2614 (1567 1—3)

Na posadę prowadzącego izraelickie księgi metrykalne w Lubaczowie, ewentualnie posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelickie tamże. O posady te ubiegać się mają izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacyą.

Kompetenci winni wnieść do c. k. starostwa w Cieszanowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posada prowadzącego metryki izraelickie względnie jego zastępcy nadaną być może tylko takiemu kompetentowi, który stale w Lubaczowie zamieszka.

Termin konkursu oznacza się na czas 4 tygodni od 7 dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Cieszanow, dnia 4 marca 1889.

L. 3581 (1577 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum ś. Jacka w Krakowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 48.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. kraj. Rady szkolnej najpóźniej do końca marca 1889.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 28 lutego 1889.

Kuratele.

L. 7710 (1519 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż ustanowiona dla Michała Sajdaka z Góry motycznej kuratela w osobie Wawrzyńca Zaborowskiego zostaje uchyloną.

Dębica 18 Listopada 1888

Upadłości.

L. 79 (1565)

Komisarz konkursowy w postępowaniu konkursowym do majątku spółki Schapira i Katz podaje do wiadomości, że do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności Ryszarda Heyek i Jana Wagnera termin na dzień 29 marca 1889 godzinę 10 przed południem naznaczył.

Tarnów, dnia 4 marca 1889.

C. k. Radca Sądu krajowego

Rozmaite obwieszczenia.

L. 895. (1575)

K u n d m a c h u g

womit das Ablaufen des Präclusiotermines für die Einlösung der Staatsnoten a 50 fl. I. Emission in Erinnerung gebracht wird.

Es wird in Erinnerung gebracht, dass die Umwechslung der Staatsnoten a 50 fl. oe. W. mit dem Datum „25. August 1866" gemäss der im 4. Absatze der hierortigen Kundmachung vom 9. Mai 1884 (R. G. B. Nr. 64) enthaltenen Bestimmungen und mehr bis 31. Mai 1889 über, an das k. und k. Reichsfinanzministerium in Wien zu richtende, gestempelte Gesuche ermirkł werden kann.

Nach dem 31. Mai 1889 findet keine weitere Einlösung oder Umwechslung dieser einberufenen Staatsnoten mehr statt.

Vom k. und k Reichs-Finanzministerium.

Wien, am 26. Februar 1889.

L. 12718. (1578 1—3)

Przypomina się Panom chodowcom koni, mającym na sprzedaż ogiery, że chcąc je sprzedać Wys. Rządowi dla zakładów stadniczych, należy wnieść odnośne podanie w miesiącu kwietniu b. r. wprost do Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Późniejsze podania o tyle tylko będą uwzględnione, o ile potrzeba nie byłaby pokrytą podaniami w czasie wniesionemi.

W każdym podaniu mają być wymienione: pochodzenie, miara, maść, wiek i cena ogiera, oraz miejsce, gdzie może być oglądany.

Co do wieku zakupione będą jedynie ogiery, które jeśli są rasy angielskiej lub arabskiej w kwietniu 1889 roku skończyły rok trzeci, jesli zaś są z krwi innej, rok drugi.

Zakupno nastąpi w jesieni 1889 r. po wybrakowaniu ogierów w c. k. zakładach stadniczych i w miarę okazującej się potrzeby uzupełnienia liczebnego stanu stadników w rzeczonych zakładach.

O ile wniesienie owego podania z jednej strony nie ogranicza właściciela konia w prawie dowolnego nim rozporządzania, o tyle z drugiej strony nie wkłada na Wys. Rząd obowiązku bezwarunkowego zakupienia konia.

Co się do publicznej wiadomości podaje po myśli reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11go lutego 1889 l. 2098.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 27. lutego 1889.

L. 4172. (1597 1—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Julii Mentzel celem doręczenia jej tusządowej uchwały z dnia 5 listopada 1887 licz. 40.671 w sprawie utworzenia osobnego ciała tabularnego pod nazwą „Grunta i lasy z dóbr Ząbsuche wydzielone" i zaintabulowania gminy Ząbsuche za właścicielkę jakoteż celem dalszego zastępywania tejże Julii Mentzel w niniejszej sprawie kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Srokowskiego z zastępstwem adw. dr. Hahna we Lwowie, a doręczając temuż p. kuratorowi powyższą uchwałę uwiadamia o tem niewiadomą z obecnego miejsca pobytu Julię Mentzel.

We Lwowie, 9 lutego 1889.

L. 6107. (1596 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 12 lutego 1889 do l. 6107 wniosła p. Antonina Semilska przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Friedlowi Kurzerowi, względnie tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiercom, tudzież Salamonowi Ber 2-im. Bergerowi o wykreślenie ze stanu biernego depozytu wierzycieli realności l. 49¾, we Lwowie prawa Friedla Kurzera posiadania domu pod l. k. 49¾ we Lwowie i pobierania z takowego dochodów przez 8 lat wraz z nadciężarami, pozew, na który wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Friedla Kurzera, względnie tegoż spadkobierców, nie jest wiadome, został dla nich adwok. dr. Hahn kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Sołowij mianowany.

Wzywa się zatem tychże, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 16 lutego 1889.

L. 9515. (1513 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza Gwoździa i Szczepana Gwoździa, że przeciw nim i innym wniesła Ewa Motykowa pozew o własność i oddanie 7/12 części ciała hip. l. w. 247 księgi gruntowej gminy Krawce, że dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Surowieckiego ustanowiono, i że termin do rozprawy na dzień 5go kwietnia 1889 roku wyznaczono.

Wzywa się ich zatem, by się z ustanowionym kuratorem porozumieli, lub innego zastępcę Sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 30 października 1888.

L. 124. (1520 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Jablonera, że przeciw niemu wytoczył Alter Izak Birnbaum pozew o 40 zł. 80 ct., w której to sprawie wyznaczonym został termin na dzień 3go kwietnia 1889 o godzinie 8 rano wzywając go, aby na powyższym terminie albo sam się stawił albo też ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Psarskiemu potrzebnej informacyi udzielił.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, 1 marca 1889.

L. 808 (1251 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Ozyasza i Reislę małż. Spirów, że rezolucya z 30 października 1888. l. 7034 wsprawie egzekucyjnej Michała Kusiby pko. tym pto 100 złr. aw. zpn. ustanowionemu kuratorowi panu Aleksandrowi Wisłockiemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica, 5 Lutego 1889.

L. 7587. (1218 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Mojżesza Halberstamm, iż Feiga z Laufrów Halberstamm pod dniem 23 listopada 1888 l. 7587 przeciw niemu pozew o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi lub zapłacenie kwoty 371 zł. 74 ct. z przynależytościami wytoczyła, na który do rozprawy sumarycznej termin na 23. maja 1889 o godzinie 10 przed połedniem wyznaczono, wzywa go zatem, ażeby z ustanowionym dla niego kuratorem Abrahamem Laufrem porozumiał się lub innego zastępcę Sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sieniawa, 31. grudnia 1888.

L. 1641. (1211 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Karolowi Winter pto 100 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. p. Milgroma z substytucyą adw. dr. p. Rittigsteina i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 16go lutego 1889 l. 1641.

Kołomyja, dnia 16 lutego 1889.

L. 633. (1238 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Bodnera, że przeciw niemu wniósł Chaskel Goldberg pozew wekslowy de praes. 25go stycznia 1889 licz. 633, na który pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty wydany został i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Izraela Bodnera, aby kuratorowi dostarczył środków obrony lub wskazał Sądowi innego zastępcę, z zaniedbania bowiem wynikłe skutki samby sobie przypisać musiał.

Nowy Sącz, 26 stycznia 1889.

L. 3570. (1279 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy zawiadamia Antoniego Kamockiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Józef Censor pozew o zapłacenie 69 rubli, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 15 lutego 1889 l. 3570 doręczając go ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Dobiji z substytucyą adw. dr. Hubaczka.

Wzywa się zatem pozwanego, by powyższemu kuratorowi udzielił informacyi, lub innego sobie obrał pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie sam sobie dalsze skutki przypisze.

Kraków, 15 lutego 1889.

L. 2471. (1280 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermana, że przeciwko niemu wniosła Taube Ohrenstein skargę weklową de praes. 31 grudnia 1888 l. 33714 pto 100 zł. 15 ct., że dla niego na skutek żądania powódki ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata dr. Proppera z substytucyą adwokata dr. Wechslera, a zarazem wzywa nieobecnego, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 8. lutego 1889.

L. 16722. (1250 2—3)

W sprawie hipotecznej Piotra i Anny Gródków o zaintabulowanie ich za właścicieli połowy realności l. wykazu hipotecznego 26 gminy Zawada dla niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Antosza, Henryka i Karoliny Prusaków kuratorem ad actum mianuje się p. adwokata dr. Mieczysława Chlebowskiego w Nowym Sączu doręczając mu rezolucyę hipoteczną z dnia 25 lipca 1888 l. 9411.

C. k. Sąd powiat. miejsk. del.

Nowy Sącz, 4 lutego 1889.

L. 28652. (1247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Onaka, ażeby się w przeciągu jednego roku zgłosił w tymże Sądzie i do spadku po Antonim Onaku, w Trzemesny 26 grudnia 1886 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Kamą dla niego ustanowionym.

Tarnów, dnia 28 grudnia 1888.

L. 623. (1505 3—3)

W sporze drobiazgowym Jana Styczyńskiego przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Bielawie wyznaczono termin na dzień 10 kwietnia 1889 o 9 rano i doręczono pozew Wojciechowi Mosoniowi wójtowi w Błaszkowy.

Wzywa się Jędrzeja Bielawę, aby albo sam na terminie stanął, albo kuratorowi informacyi udzielił lub też innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 20 lutego 1889.

L. 554. (1212 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bilgera, iż w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Goldy Bohrer przeciwko niemu pto 346 zł. 35 ct. w. a. ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem dr. Illasiewicza i wzywa go, aby temuż jakie środki obrony podał lub innego zastępcę Sądowi podał.

Rzeszów, 31. stycznia 1889.

L. 4590. (1499 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Wiktoryna Mańkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego a w razie śmierci dla nieznanych jego sukcesorów lub prawonabywców ustanowiony został adw. dr. Skowroński z zastępstwem przez adw. dr. Nowackiego z powodu wytoczonego przeciw niemu pozwu o uznanie za zgasłe i wykreślenie sumy 300 zł. z przynależytościami, dla niego na cenie kupna 1/2 realności l. kat. 327 i 328 44 we Lwowie tabelą kolokacyjną z dnia 24 września 1861 l. 26638 na III. miejscu kolokowanych, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi lub ustanowić się mającemu zastępcy potrzebną informacyę udzielić i o tem Sąd zawiadomić.

We Lwowie, 16 lutego 1889.

L. 8277. (1512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Tyczyński w sprawie egzekucyjnej Stanisława Stopińskiego i spól. przeciw Marcinowi Stopińskiemu o 100 zł. z przynależytościami zawiadamia niewiadomego z pobytu Bronisława Stopińskiego, oświadczonego spadkobiercę ś. p. Marcina Stopińskiego, że rezolucyę z 15go stycznia 1889 l. 8277, zezwalającą na zamianę intabulacyi prawa zastawu dla sumy 100 zł., w intabulacyą egzekucyjnego prawa zastawu, na realności pod l. k. 188 w Tyczynie, do spadku po Marcinie Stopińskim należącej, tudzież na egzekucyjne oszacowanie tejże realności, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Trawce z Tyczyna.

Tyczyn, 15 stycznia 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 151(1272

Obwieszczenie.

Dnia 18 marca 1889 r. i następnych odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi (stacyi kolejowej) **pierwszy główny jarmark na konie** odznaczający się doborem koni porawnej rasy.

Targowica dla koni obszerna i wedle wszelkich wymogów nowo urządzona.

Tarnów, dnia 18 lutego 1889.

Burmistrz.

L. 715 (1561 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Bochni rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 400 złr.

Do obowiązków weterynarza miejskiego należeć będzie ścisłe przestrzeganie przepisu Namiestnictwa z 28 czerwca 1888 nr. 74 dz. u. kr. o oględzinach bydła i mięsa.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swoje zaopatrzone w dyplom weterynarski i świadectwa dotychczasowej praktyki wnieść (ewentualnie za pośrednictwem władzy przełożonej) najdalej do 31 marca 1889 do tutejszego magistratu.

Zwierzchność gminna

Bochnia, 6 marca 1889.

Ogłoszenie.

1581

Dyrekcya „Union" Towarzystwa dla kredytu i oszczędności w Tarnopolu ma zaszczyt zaprosić P. T. członków na trzecie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 18 marca r. b. o godzinie 5 po poł. w lokalnościach Towarzystwa

Porządek dzienny:

Uchwalenie likwidacyi stowarzyszenia ewentualnie wybór członków komisyi likwidacyjnej.

W Tarnopolu, dnia 6 marca 1889.

„Union" Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Tarnopolu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

M. Ginsberg. **D. Lwów.**

L. 25 (1590)

Ogłoszenie.

Dnia 21 marca 1889 o godzinie 4 po południu odbędzie się w Rożniatowie.

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Rożniatowie.

Na porządku dziennym będą:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1888.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności w r. 1888.
3. Wniosek Dyrekcyi w sprawie czystego zysku za r. 1888.
4. Wybór uzupełniający 4 członków Rady nadzorczej.

Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Rożniatowie

X. Ludwik Babik Prezes. **Zenon Skałka** Sekretarz

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 24 marca 1889 r. o godz. 5 południu odbędzie się w sali ratuszowej w Rzeszowie

Walne zgromadzenie

Towarz. kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie komsisyi skontrującej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski Dyrekcyi.

Za Radę nadzorczą.

1579 **M. Geschwind.**

L. 31 **Ces. król. uprzyw.** 866

Galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Dwudzieste pierwsze zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

w poniedziałek dnia 15 kwietnia 1889 r. o godzinie 10 rano

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1888.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1888.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43 statutów.)
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 18 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej PP. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 5 lutego 1889 roku.

Rada Nadzorcza.

§. 63. W każdem walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia, złożyli należące im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na walne Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swojego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie zapłacony.)

L. 5285/VI (1514 1—3)

Pierwsza węg. gal. kolej żelazna

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu 1 marca 1889 w obecności c. k. notaryusza XVII losowanie obligów pierwszeństwa I emisyi i XI losowaniu obligów pierwszeństwa II emisyi Pierwszej węg. gal. kolei żelaznej wylosowano następujące numera, a mianowicie:

z obligów pierwszeństwa I emisyi

Numera: 61501 do 61716 włącznie to jest 216 sztuk.

z obligów pierwszeństwa II emisyi

Numera: 9001 do 9080 włącznie to jest 80 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszeństwa I emisyi zostanie począwszy od dnia 1 września 1889 zaś obligów II emisyi począwszy od dnia 1 lipca 1889 za ściągnięciem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym terminie płatnych kuponów spłacona.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1889 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie rzeczonych obligów, dlatego też wartość kuponów po tym dniu płatnych a już odciętych będzie od kapitału wypłacić się mającego potrącona.

Z poprzednich losowań pozostały po dzień 31 grudnia 1888 jeszcze niespłacone:

Obligi pierwszeństwa I emisyi

Numera: 55001—55 50, 55165, 55184, 55190, 89156, 89276, 89282, 89291, 89292, 89365.

Obligi pierwszeństwa II emisyi

Numera: 530, 531, 541, 551, 552, 558, 561, 2588, 2589, 2589, 2593, 2600—2602, 5520, 70 2, 7013, 7021, 7024 7025—7029, 7031, 7033, 7034, 7072—7077.

Wieden, dnia 1 marca 1889.

Od Rady zawiadowczej

Z drukarni Wł. Łozińskiego l. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.